



Co się wydarzyło 17 września 1939 roku? 81. rocznica agresji ZSRR na Polskę

17 września rozpoczął się kolejny akt polskiej tragedii. Armia Czerwona wkroczyła na ziemie polskie. Jak ZSRR uzasadniało tę decyzję? Czy można mówić o nieuzasadnionej agresji? Jak wydarzenia te przedstawiała radziecka propaganda?

Naiwny, lękający się wojny świat zachodni wierzył, że Stalin podjął działania skierowane przeciwko Hitlerowi. Bez wątplenia było to myślenie życzeniowe, gdyż niemal cała Europa знаła treść paktu Ribbentrop-Mołotow, również w obrębie tajnego protokołu, w którym ustalono, że wschodnia Polska, Litwa, Łotwa i Estonia znajdują się a radzieckiej strefie wpływów, a zachodnia polska – niemieckich. Zadeklarowano także, że gdyby nastąpiły niewielkie zmiany w tym zakresie, to ZSRR otrzyma stosowną rekompensatę terytorialną. Jednocześnie zakazano obu stronom przystąpienia do innych układów skierowanych przeciwko jednej ze stron.

Strach przed wojną był jednak tak



silny w Europie Zachodniej, iż możemy uznać, iż państwa takie jak Anglia czy Francja nie chciały widzieć prawdy.

Uderzenie nożem w plecy?

Jest oczywiste, że dyplomacja polska z różnych powodów nie była w stanie zapewnić Polsce bezpieczeństwa. Zawarte sojusze z najsilniejszymi wówczas państwami w praktyce okazały się niewystarczające. Czy jednak mogło to wyglądać inaczej? Narastające zagrożenie ze strony Niemiec skłoniło Wielką Brytanię do podjęcia rozważań na temat działań, jakie należałoby podjąć dla zatrzymania niemieckiej ekspansji. Planowano nawet zwołanie konferencji czterech mocarstw, która zajęłaby się tym problemem. W takiej konferencji miałyby wziąć udział także Związek Radziecki. Takim pomysłowi przeciwna była jednak Polska, opowiadając się za sojuszem dwustronnym z Wielką Brytanią na wzór sojuszu polsko – francuskiego. Mogło się wydawać, że takie rozwiązanie zostało

ciąg dalszy na str.2

Agencja Europol

Heidi Jadwiga Konarska
Notariusz Publiczny
115 Pane Rd. Newington, CT 06111
(860) 218-8004

Zapraszam nowych i stałych klientów oferując następujące usługi:

- obywatelstwo USA po polsku
- imigracja: petycje, karty stałego pobytu
- sponsorstwo, tzw. białe paszporty
- wyjazdy do urzędów, lekarzy, na odciski
- tłumaczenia dokumentów (akty, metryki, świadectwa)
- pełnomocnictwo, upoważnienia, apostille
- bilety lotnicze (sprawdź zanim kupisz)
- wysyłka paczek, kontenerów, motorów, aut
- wakacje na Karaibach "all inclusive"

AK AUTO LLC

Andrzej Kasica
właściciel

Telefon (860) 827-0095
cell (860) 490-3158

Fax: (860) 225-7005
akauto71@gmail.com

Sprzedż samochodów
Całkowita blacharka samochodowa
Naprawy ogólne
Szyby do samochodów

Co się wydarzyło 17 września 1939 roku? 81. rocznica agresji ZSRR na Polskę

ciąg dalszy ze str. 1

zaakceptowane przez Anglię, bowiem premier Chamberlain oświadczył w brytyjskim parlamencie, że jeśli rząd polski uzna, że jego żywotne interesy są zagrożone i zdecyduje się przeciwstawić się zbrojnie agresji, to Wielka Brytania udzieli Polsce wszelkiej pomocy.

Choć wódz naczelny Edward Rydz-Śmigły wielokrotnie zastanawiał się czy możliwy jest sojusz Hitlera i Stalina, to jednak Polska nie była świadoma umowy pomiędzy tymi państwami. 17 września 1939 roku armia Czerwona wkroczyła na terytorium polski pod pretekstem marszu wyzwolenieckiego. Ogłoszono, iż wyzwolane są mniejszości białoruska i ukraińska, nęcane na terytorium państwa polskiego. ZSRR złamał tym samym pakt o nieagresji, który państwa te zawarły w 1932 roku.

Wacław Grzybowski - ambasador Polski w Moskwie został wezwany na Kreml, gdzie oświadczone mu, że państwo polskie przestało istnieć i w związku z tym rząd ZSRR postanowił wziąć w opiekę ludność zachodniej Ukrainy i Białorusi. Miało to uzasadnić fakt, że ZSRR łamał zawarte wcześniej traktaty. Mołotow poinformował równocześnie, że Armia Czerwona dostała rozkaz przekroczenia granicy z Polską. Ambasador nie przyjął tej noty, co miało jednak tylko symboliczne znaczenie.

Londyński „Times” określił te wydarzenia pchnięciem Polski nożem w plecy. Anglia i Francja złożyły w Moskwie noty protestacyjne, jednak pojawiały się również głosy, jakby agresja ta miała w rzeczywistości charakter antyniemiecki. Agresja ZSRR zadała cios w plecy walczącej Polsce. **Naczelną wódz marszałek Edward Rydz - Śmigły wydał dziwny rozkaz, nakazujący unikania walki z Rosjanami**, chyba że żołnierze zostaną zaatakowani przez Armię Czerwoną i wycofanie się na teren Rumunii. Rząd polski zdecydował się opuścić terytorium państwa, by na emigracji kontynuować walkę. Agresja ZSRR była dopełnieniem losu Polski.



Agresja w propagandzie radzieckiej

W radzieckiej propagandzie Polska rysowała się jako kraj faszystowski. Jeszcze w latach 30. na ziemiach polskich, a konkretniej kresach północno-wschodnich, krążyła ulotka „**Nie oddawajcie ukraińskiego zboża polskim obszarnikom**”. Były to echa wojny polsko-bolszewickiej, ale dobrze ukazywała poziom manipulacji. Inne hasła tego okresu to „Precz z faszystowską, polską okupacją. Zachodnia Białoruś żąda oderwania od Polski”.

Propagandowe kino radzieckie ukazywało skrajną niedolę Białorusinów i Ukraińców pod polskim jarzmem. W filmach takich „Wiatr od wschodu” czy „Marzenie” **Polska była przedstawiana, jako kraj zbrodniczej samowoli policjantów i żandarmów**. Ukazywano w nim zbrodnie dokonywane na ludności cywilnej i nadużycia władzy państwowej.

Ponad połowa terytorium Polski znalazła się pod okupacją radziecką a zachodnia część pod okupacją niemiecką. Pod koniec października 1939 roku Mołotow opisał współdziałanie w wojnie przeciwko Polsce wypowiadając znamienne słowa:

Wystarczyło krótkie natarcie najpierw wojsk niemieckich, a następnie Armii Czerwonej, aby nic nie pozostało po tym pokracznym tworze traktatu wersalskiego żyjącym z ucisku niepolskich narodowości.

W planach obu okupantów miał to być ostateczny koniec państwa polskiego. Los zrzucił jednak inaczej...

Wirtualny Polsko-Amerykański Festiwal w Amerykańskiej Częstochowie

Początek września każdego roku upływał w Amerykańskiej Częstochowie pod znakiem Polsko - Amerykańskiego Festiwalu, który przyciągał tłumy naszych rodaków oraz niemiernie liczne rzesze amerykańców, którzy pragnęli poznać polską kulturę, historię, a przede wszystkim kuchnię, której tradycyjnych wyrobów było zawsze pod dostatkiem. Niestety ten rok okazał się inny, gdyż z powodu pandemii koronawirusa wszystkie masowe imprezy zostały wstrzymane. Plac festiwalowy zionie pustką, a jedynymi uczestnikami „teoretycznego” festiwalu są grasujące po terenie cztery świstaki i kilka kotów. Pandemia, jak pokazały choćby transmisje Mszy Świętych i innych nabożeństw, nawet corocznej pielgrzymki pieszej, nie jest w stanie zatrzymać inicjatyw, które normalnie skazane były na porażkę. Podobnie było z Polsko - Amerykańskim Festiwalem.

Kierownictwo Festiwalu, w



porozumieniu z Ojcami Paulinami podjęło decyzję o przeprowadzeniu pierwszego w historii Sanktuarium Wirtualnego Polsko - Amerykańskiego Festiwalu, który miałby się odbywać nie na trawie, lecz w internecie, w dniu 7 września, w godzinach 4 - 8 pm. Tylko jak przenieść tak ogromne i wielowymiarowe wydarzenie do rzeczywistości wirtualnej? Jest to możliwe, jeśli zmieni się nieco formułę festiwalu, którą podzielono na specjalne bloki tematyczne zawierające: występy muzyczne oraz taneczne, wywiady z wolontariuszami festiwalu, archiwalne nagrania z festiwalu z 2019 r., historię naszego festiwalu, a także programy kulinarne. Nie zabrakło również występów grup związanych na stałe z naszym Festiwalem: Grupy Młodzieżowej Amerykańskiej Częstochowy, Polskiej Szkoły im. Matki Bożej Częstochowskiej, Grupy tanecznej PKM Polish Folk Dance Ensemble, Polskiego Harcerstwa, Polish American String Band, Polka Bill Fleming. Wspaniale było zobaczyć ich występy i posłuchać wykonania tradycyjnych polskich piosenek. Wszystkie występy oraz bloki tematyczne przeplatane były wystąpieniami p. Teresy Wójcik, Przewodniczącej Komitetu Festiwalowego.

Wirtualny Festiwal transmitowany był za pośrednictwem strony internetowej oraz Facebookowej Amerykańskiej Częstochowy i Polsko-Amerykańskiego Festiwalu, oraz przez inne zaprzyjaźnione z Sanktuarium media, takie jak: Radio RAMPA, Holy

Spirit Radio, oraz WALN (Digital Cable Radio).

Festiwal oprócz znaczenia kulturowego miał również znaczenie materialne, ponieważ całkowity dochód jest przeznaczony każdego roku na utrzymanie Sanktuarium Matki Bożej Częstochowskiej w Doylestown. Kwestię tę rozwiązano w tym roku poprzez donacje, które można było składać za pośrednictwem strony internetowej Sanktuarium, dzwoniąc pod specjalny numer telefonu lub przysłać pocztą.

Wolontariusze, którzy pracowali przy Wirtualnym Festiwale cieszyli się, że ta piękna ponad półwiekowa tradycja nie została przerwana, jednakże najlepiej jest zawsze celebrować Festiwal z ludźmi na pięknym terenie naszego Sanktuarium. Odchodząc od mikrofonów, klawiatur i ekranów komputerów wszyscy życzyli sobie powrotu do starej, prawdziwej formuły festiwalu. Wszystkim, którzy przyczynili się do kontynuowania idei Polsko - Amerykańskiego Festiwalu, wszystkim organizatorom i wolontariuszom należą się słowa wielkiego uznania i podziękowań.

Nagranie wirtualnego festiwalu można obejrzeć na stronie internetowej www.polishamericanfestival.org oraz na www.polishamericanvirtualfestival.org oraz na różnych mediach społecznościowych Amerykańskiej Częstochowy: <https://www.youtube.com/watch?v=iftsTeFLKPo>

o. Marcin Ćwierz OSPPE

POLONIA – Dwutygodnik Społeczno - Kulturalny

adres: P.O. Box 563, Oxford, CT 06478
tel./fax: (203) 881-1962
email: Poloniakaz@aol.com
web: Polonia-news.cba.pl

REDAKCJA:

Kazimierz Kochanowicz - wydawca, redaktor naczelny, Alina Zawojki - redaktor wydania, Alicja Kochanowicz - opracowanie graficzne, Andrzej Więciorkowski - redaktor, ogłoszenia, reklamy, Zofia Więciorkowska - redaktor, Maciej Kochanowicz - web designer

WSPÓŁPRACUJĄ:

Aneta Matyszczuk, Wioletta Jusiński, Grzegorz Gozdawa, Izabela Pardo-Malecka, ks. Józef Szpilski, Jacek Zawojski, O. Marcin Ćwierz

Nie zamówionych materiałów redakcja nie zwraca. Zastrzega sobie również prawo skracania i opracowania tekstów niezamówionych. Za treść i język tekstów redakcja nie ponosi odpowiedzialności. Przedruk bez zezwolenia wzbroniony.

© 2009 Polonia Publishing, LLC



COVID-19, zasady podróżowania

Od połowy tegorocznego lata CT, NY, NJ ogłosiły „surowe” zasady dla przybywających z innych stanów w dobie COVID-19. Osoby podróżujące do Connecticut, Nowego Jorku i New Jersey z zagrożonych stanów muszą poddać się kwarantannie przez czternaście dni lub spotkać się z potencjalną grzywną w wysokości 1000 USD.

Zasada kwarantanny obowiązuje również mieszkańców Connecticut, którzy podróżują do zagrożonych stanów, jak i tych wracających do domu. Ma ona zastosowanie do każdej osoby przybywającej ze stanu, w którym wskaźnik pozytywnych testów jest wyższy niż 10 na 100 000 mieszkańców. Stosowana ona będzie we wszystkich środkach transportu. Informacje będą widoczne na lotniskach, autostradach, stronach internetowych i mediach społecznościowych. W hotelach personel będzie informował gości o kwarantannie. Informacje te mają na celu powstrzymanie nagłego wzrostu koronawirusa, a chodzi przede wszystkim o uniknięcie drugiej jej fali w okresie jesienno-zimowym.

Osoby przybywające z obszarów wysokiego ryzyka, aby uniknąć kwarantanny mogą wykazać się, że zostały niedawno przetestowane z wynikiem negatywnym. Na lotnisku Bradley w Hartford, kiedy pasażerowie przybywają z Florydy lub Teksasu, mają dwie możliwości: mogą zostać przetestowani na obecność COVID-19 na 72 godziny przed wejściem do samolotu (aby mieć przygotowany negatywny wynik), lub po dotarciu na miejsce mogą poddać się 14 dniowej kwarantannie. Wprowadzone zostały nowe kary dla tych co naruszają zarządzenie wykonawcze wprowadzone podczas pandemii. Oto kary: \$100 za brak maski bez zachowania dystansu społecznego. (Osoby z pisemną zgodą lekarza są zwolnione). \$250 za udział w zgromadzeniach, które przekraczają limit (25 w pomieszczeniach, 100 na zewnątrz). \$500 za zorganizowanie zgromadzenia, które przekracza powyższy limit. Firmy są odpowiedzialne za swoich pracowników, a poszczególne osoby za własne działania. Kary mogą być nakładane przez organy ścigania, wyznaczonych lokalnych szefów i lokalnych urzędników zdrowia publicznego.

Prezent z okazji 100 lat dworca Union Station

Dworzec kolejowy Union Station w New Haven kończy w tym roku 100 lat. Z tej okazji gubernator Ned Lamont dokonał uroczystego odsłonięcia pamiątkowej tablicy. Gubernator przywiózł ze sobą również prezent - list intencyjny o zainwestowaniu 65 milionów dolarów w rozwój tego miejsca.

Zgodnie z tym dokumentem zawarta zostanie nowa umowa najmu i finansowania na kolejne 35 lat pomiędzy Departamentem Transportu CT a miastem New Haven (z dwiema opcjami przedłużenia o 10 lat), która pozwoli miastu dzierżawić i obsługiwać Union Station. Plany przewidują przebudowę piwnicy, parteru i piętra stacji tak, aby stworzyć nowe możliwości adaptacyjne. Ulepszone zostaną schody, windy i ruchome schody, które umożliwią w przyszłości łatwiejszy dostęp do wszystkich poziomów dworca, a przede wszystkim do publicznych toalet.

Obecna umowa najmu wygasa za dwa lata, a nowa umowa po sfinalizowaniu wejdzie

wkrótce w życie. Ponadto umowa ustanawia wykonawczy panel nadzorczy, w skład którego wejdą komisarz ds. transportu w CT i burmistrz New Haven, którzy będą odpowiedzialni za planowanie strategiczne, ustalanie rocznego budżetu, rozwiązywanie głównych problemów i przebudowę stacji.

Union Station w New Haven, jako jedno z najbardziej ruchliwych węzłów kolejowych w USA służy regionowi już cały wiek.

18-latek uhonorowany za uratowanie mamy, troje dzieciaków z płonącego samochodu

W środę, 9 września Justin Gavinowi właśnie wysiadł z autobusu na przystanku przy Main Street w Waterbury, kiedy minął go SUV spod maski, którego wydobywały się płomienie ognia. Pojazd, który stracił hamulce, zatrzymał się dopiero na pobliskim parkingu. Nie namyślając się długo Justin pobiegł na miejsce zdarzenia i wyciągnął z tylnego siedzenia jednoroczne niemowlę oraz 4- i 9- letnie dzieci. Następnie pomógł kierowcy odpiąć pas bezpieczeństwa i odprowadził od pojazdu, który stanął już w płomieniach. Policja w Waterbury specjalnie uhonorowała 18-letniego nastolatka, określając go bohaterem za uratowanie matki i jej trojga dzieci.

Protest w Waterbury w celu usunięcia policji ze szkół

W czwartek, 10 września przed ratuszem w Waterbury pojawiło się kilkunastu protestujących wzywających do usunięcia wszystkich funkcjonariuszy stanowych z budynków szkolnych, ponieważ przebywając tam tworzą oni „system rasistowski”.

Protestujący stwierdzili, że toczą oni znużającą bitwę, aby zmienić system szkolny, podkreślając konieczność usunięcia policji ze szkół. „Chodzi o ludzi, a także o zmianę kultury i pokonanie kulturowej białej supremacji, która dominuje w praktykach szkolnych w Connecticut i w całym USA” - powiedział Robert Goodrich, przedstawiciel Radical Advocates for Cross-Cultural Education (RACCE).

RACCE twierdzi, że w systemie szkolnym nie ma wystarczającej liczby programów, aby uchronić dzieci przed aresztowaniami i więzieniem.

Waterbury ma ośmiu stanowych funkcjonariuszy stacjonujących w szkołach podstawowych i liceach w całym mieście. Protestujący chcą, aby zostali oni natychmiast usunięci i zastąpieni przez doświadczonych doradców zdrowia psychicznego. „Mówimy o specjalistach zajmujących się zdrowiem psychicznym, którzy rozumieją kulturę uczniów, którzy mówią nie tylko jednym językiem, ale rozumieją, jak to jest dorastać w zubożalą okolicę” - powiedziała przedstawicielka RACCE.

Szef policji w Waterbury powiedział, że byłby to krok wstecz, biorąc pod uwagę postępy jakie uczyniła policja w społeczności miejskiej. Kroki policji w Waterbury zostały uznane jako wzór do naśladowania dla integracji funkcjonariuszy i studentów - czy to na boisku do koszykówki, czy w korepetycjach poza szkołą. „Funkcjonariusze policji są tam z wielu różnych powodów. Nie chodzi o pracę społeczną i psychologiczną, ale przede wszystkim o bezpieczeństwo tej społeczności szkolnej i tworzenie relacji z młodzieżą” - powiedział szef policji Fernando Spagnolo.

Office of the Child Advocate opublikowało 34-stronicowe badania dotyczące systemu szkół w Waterbury. Okazało się, że w roku szkolnym 2018-2019 miało miejsce około 200 wezwań do policjantów od nauczycieli w przedziałach wiekowych od grup przedszkolnych do ósmej klasy w celu podjęcia działań dyscyplinarnych.

opracował K.K

WYSYŁKA PACZEK DO POLSKI

przez firmę - **Dompak**

Quo Vadis



\$5 zniżki

na wysyłkę paczek z tym kuponem

Przesyłki morskie Express
3.5 - 4.5 tygodnie

0.65
za funt paczki morskiej

Przesyłki lotnicze
8 - 10 dni roboczych

2.69
za funt paczki lotniczej

106 Brod St., New Britain, CT
Tel. 860-832-9420

Danek Real Estate Services, LLC



Grace (Grazyna) Danek
- Medynska
Broker/Owner

Pomoc w sprzedaży i zakupie nieruchomości również z foreclosure w Fairfield i New Haven County.

Licensed in CT
CT License #
REB.0756589

Tel./Cell. 203-820-6613
E-mail: gdanek28@gmail.com

259 Jackson Ave
Stratford, CT 06615

Ameryka, kto zwycięży, Trump, czy Biden?

O budziliśmy się na etapie pierwszej dyktatury medycznej w epoce globalnego (ocipienia) zamachu na wolność człowieka. Zadziwiająca jest zachłanność nowych barbarzyńców usiłujących (na wiele sposobów) ukreślić łeb naszej starej cywilizacji dla swoich utopijnych totalitarnych mirażów. Dziś już widać, że najbardziej niebezpiecznym wirusem w ich dyspozycji jest nie ten, który "uciekł" z chińskiego laboratorium w Wuhan (o stopniu śmiertelności zbliżonym do sezonowej grypy), ale ten hodowany w bankach centralnych, wirus powodujący pandemię zadłużenia i rujnowania narodowych gospodarek. Ten wirus powoli opanowuje organizmy państw narodowych przebiegając je uzależniając i niszcząc ich ekonomię, a nawet w konsekwencji całą cywilizację. Jego celem nie jest uzdrowienie, ale zniszczenie wszystkiego co nam jest drogie, zniszczenie owoców dziejowego dorobku ojców naszych...

Czym dziś żyje Ameryka? Oczywiście żyje prezydenckimi wyborami. Intruz, zwany też prezydentem D.J. Trumpem niespodziewanie rozkwitł i przyćmił stary, ale i postępowy system Deep State. Po szoku globaliści, dla których zwycięstwo Trumpa było aberracją i błędem w systemie, uruchomili wszelkie dostępne zasoby i sposoby, od "russian collusion" do wszystkiego w konkurencji rzucania błotem, co tylko można było sobie wyobrazić. Kiedy to nie pomogło uruchomili zarządzanie uwolnioną bronią biologiczną. Niestety dla nich Trump przetrwał, co daje do myślenia, że mimo mongolskiej koncentracji przewagi (media, instytucje, edukacja, służba zdrowia) dla nas jest jeszcze szansa i nadzieja na przetrwanie. Nie ludźmy się, ten atak sił globalnych na dzisiaj powiązanych z chińskimi komunistami ma niestety na celu zgnięcie zachodniej chrześcijańskiej cywilizacji na rzecz zwycięstwa utopijnego orwellowskiego systemu, pachnącego równością i powszechnym braterstwem. To ostatnie to bzdura z łzawej telenoweli, ale wsłuchanych w nią idiotów niestety nie brak.

Przeciwnik Trumpa, Joe Biden już trzeci raz ubiega się o prezydenturę, poprzednio kończył w niesławie kiedy okazało się, że przywłaszczył sobie mowy innych polityków, bądź kłamał w "żywe" oczy co do swoich uniwersyteckich osiągnięć. Biden dziś jest starszy od kończącego drugą kadencję Reagana, któremu Demokraci zarzucali, że jest za stary i powinien odejść. W atmosferze chińskiego wirusa Kung-flu, biedny wkrótce 78 letni Joe, który chyba bardziej powinien ubiegać się o przyjęcie do domu spokojnej starości, niż o prezydenturę popełnia wiele gaf i widać, że słabo już kontaktuje. Obowiązki kampanii wyborczej ukazują kruchego



Bidena i można dojść do wniosku, że hochsztaplerzy Partii Demokratycznej zniżają się nad nim w jesieni jego życia. Kilka dni temu odpowiadał na pytania zadawane przez tele łączę i nieopatrznie wysypał się prosząc żeby przybliżyli mu teleprompter z napisaną odpowiedzią, którą chciał odczytać...

Podczas swojej 47 letniej kariery politycznej (w tym 8 lat jako wiceprezydent w administracji Obamy) Joe Biden bardzo dbał o swoją rodzinę. Zalał wielomilionowe koncesje i kontrakty swoim dwóm braciom i siostrze, jak i synowi Hunterowi (Ukraina ok. \$ 1 mln rocznie, Chiny deal na ok. \$1,5 mld, etc.). Może następnym razem wrzuci jakieś szczegóły. W swojej najnowszej książce i filmie historyk Peter Schweizer zajmuje się "Imperium" Bidena, zarzucając im pomaganie Chińczykom w wykradaniu najnowszych technologii z USA. Istny kryminał!

Kandydatką na wiceprezydenta przy Bidenie jest czarna Kamala Harris (ojciec czarnoskóry prof. ekonomii na Uniwersytecie Stanforda, matka Hinduska z wyższej kasty, lekarka, po rozwodzie rodziców Kamala spędziła z siostrą i matką najpierw w Berkeley, Kalifornia i w Montrealu, w Kanadzie). Ojciec pochodzi z Jamajki, jego przodkowie byli irlandzkimi właścicielami niewolników (nazwisko Brown). Swoje wejście do polityki w Kalifornii Kamala zawdzięcza swojemu kochankowi 30 lat starszemu czarnemu bosowi Partii Demokratycznej w Kalifornii, gdzie piastowała urząd Prokuratora Generalnego, a od 2017 r. jest jednym z dwóch senatorów stanu Kalifornia. Od 2014 r. jest żoną amerykańskiego prawnika (żydowskiego pochodzenia) Douglasa Emhoff, który ma dwoje dzieci z poprzedniego małżeństwa. Wśród złośliwych panuje opinia, że Kamala nie ma wyrazistych poglądów, a swoje stanowiska zajmuje zgodnie z oczekiwanymi profitami. Komentatorzy sądzą, że w razie wygranej Joe Biden nie dotrwa do końca kadencji, więc cała nadzieja lewicy jest w Harris, która podobnie jak Biden nie odważyła się potępić, skrytykować organizatorów i uczestników zamieszek. Natomiast zbiera pieniądze na wykupienie zatrzymanych przez policję zadymiarzy...

Czy bankowi szamani wkrótce zdołają zawładnąć światem, czy to w czym uczestniczymy jest tylko jedną z prób generalnych, powiedzmy kolejną fazą rewolucji, coś na kształt rewolucji lutowej w carskiej Rosji? Starożytni kapłani egipscy też wykorzystywali

naukę (astronomię), do wzmacniania swojego prestiżu i kontroli populacji (np. zaćmienie słońca) zaszczipiając wśród poddanych strach. Podobnie było z aktywnością szamanów w innych kulturach. Dzisiejszą plagą jest C19, a szamanom nie wystarczy już sianie strachu, chcą zawładnąć nie tylko naszym myśleniem, ale i ciałem (szczepionka). W wirusowym kościele C19, jednym ze świętych otoczonym blaskiem nieomylności jest czarownik Fuci Fuci Fauci, którego krytykować nie pozwala Święta Medialna Trójca (Google, FB, Twitter). Cenzura jak w środkowym PRL-u. Ameryka brutalnie spychana jest ze swoich fundamentów w otchłań królestwa chaosu...

Na naszych oczach Ameryka stacza się w otchłań ramion Chaosu, ślepo idąc przykładem starożytnej Grecji, starożytnego Rzymu, carskiej Rosji, czy bardziej współcześnie Republiki Weimarskiej. Czy wyzwolone ciemne siły czerpiące satysfakcję z piekła palenia, bicia domniemyanych przeciwników, rozbijania szyb wystawowych i palenia całych zasobów dealerów samochodowych, będą mogły być odwołane przez swoich sponsorów? Zwłaszcza kiedy ich kandydat przegra wybory?

W wielką politykę bawią się już nie tylko wielkie, czy średnie państwa, ale teraz prawdziwą wojnę wypowiedziały im pełne apetytów wyrosłe w nich światowe korporacje i organizacje międzynarodowe. Oddziały szturmowe Antify, czy BLM znaczący by niewiele bez finansowego zaplecza Open Society (druh robaczywka Soros), czy sprzyjającej im i wycinającej ich przeciwników kawalerii powietrznej mainstreamowych mediów, czy serwisów społecznościowych (Twitter, FB, czy Google, etc.).

Czy Trump mocniej uderzy w beczelną opozycję, w jej bojówki jak Antifa i BLM? To prawda, jest taka opcja do rozegrania, z jednej strony jest ona wymuszona przez zwolenników i wychowanków globalistów, ale jest też szansą dla Trumpa. Tylko jest to spacer po linie, ale w tej sytuacji Trump nie ma innej drogi. Niebezpiecznym jest to, że w tej walce ofiarą może być wolność i lokalność amerykańskiej demokracji. Globaliści mogą spiętrzyć zagrożenia, tak aby Trump wykonał za nich robotę i bardziej wzmocnił władzę federalną (po marksistowsku centralną), kosztem stanów (centralizacja, tego samego chce Berlin w Unii Europejskiej). Amerykanie z prawej

ciąg dalszy na str. 15

Monsignor Bojnowski Manor



★★★★★
5 Star Rating
for Overall Quality Care
by Nursing Home Compare
www.medicare.gov

poziom naszego serwisu
oceniany jest na 5 gwiazdek
który możesz sprawdzić na

www.medicare.gov

- * wykwalifikowany personel medyczny 24 godziny na dobę
- * fizykoterapia oraz inne terapie dla pacjentów
- * programy socjalne i terapeutyczne
- * hospicjum
- * piękne wnętrza
- * pomoc w przygotowaniu pacjentów na powrót do domu
- * koordynacja serwisów po powrocie do domu
- * możliwość tymczasowej opieki nad pacjentem
- * serwis klerykalny
- * **rehabilitacja krótkoterminowa**
- * **serwis terapeutyczny przez 7 dni w tygodniu**

Akceptujemy: Medicare, Medicaid, Blue Cross,
Connecticare and Aetna Insurances.

tel. 860-229-0336

50 Pulaski St, New Britain, CT 06053

Każdy zasługuje na denara!

W Ewangelii na 25 niedzielę zwykłą znajdujemy opowieść o zarządcy winnicy i robotnikach (Mt 20, 1-16a). Jest to jeden z ciekawszych tekstów, w którym Jezus wyjaśnia zasady i sens zbawienia.

Obraz stojących beczynnie robotników jest na pewno obrazem człowieka, który marnuje swoje życie, nie wie, co z nim zrobić, jak do niego podejść, który, jak bezrobotny ma wszelkie możliwości, siłę i talent do podjęcia pracy, lecz nie potrafi się przełamać, nie ma inicjatywy, jest skostniały, zastany niczym woda w kałuży. W sensie fizycznym łatwiej wyjść z bezrobocia, praca zawsze gdzieś się znajdzie i często można nawet przebierać w różnych ofertach zatrudnienia, lecz w sensie duchowym wcale tak łatwo nie jest. Bóg bowiem nie ma dla nas kilkudziesięciu różnych ofert pracy, lecz jedną, a jest nią praca nad naszym zbawieniem, zmaganie się o niebieskiego denara (ciekawe, że w języku hebrajskim obrócone słowo denar oznacza zbawienie!), który dla każdego jest taki sam, dla tego, który od chrztu zмага się z trudami życia

walcząc o wiarę, pielęgnując relację z Bogiem, jak i dla tego, który późno, może w ostatniej godzinie, przez życie naznaczone tułaczką po bezdrożach grzechu, wreszcie zostaje odnaleziony przez Boże miłosierdzie i bierze się do roboty nad własną wiarą. I co ma zrobić Bóg? Potraktować go gorzej, zapewnić mu miejsce nie w centrum, lecz na peryferiach nieba?

Jako człowiek tak często myślę i widząc życie innych, tych według mnie gorszych, bardziej leniwych w wierze ode mnie, takie zadaję sobie pytania uważając, że to niesprawiedliwe. Pamiętam będąc jeszcze w Polsce, jak w wielu parafiach powprowadzano cenniki, tyle i tyle za pogrzeb, chrzest, ślub, intencję mszalną. Słyszałem jak niektórzy kapłani nie chcieli odprawić Mszy świętej, wydać pozwolenia na ślub czy papierów do chrztu, bo ofiary były za małe, niezgodne z cennikiem. Żał mi się zrobiło ludzi, chociaż w świetle sprawiedliwości tak naprawdę nie mieli racji, bo nie zasłużyli na to czy tamto, nie mając odpowiednich środków.

Zrozumiałem ogromną przepaść między moim pojmowaniem sprawiedliwości a Bożą

sprawiedliwością. Pokazały mi ją słowa psalmu 145: *Pan jest łagodny i miłosierny, nieskory do gniewu i bardzo łaskawy. Pan jest dobry dla wszystkich, a Jego miłosierdzie nad wszystkim, co stworzył. Pan jest sprawiedliwy na wszystkich swych drogach i łaskawy we wszystkich swoich dziełach. Pan jest blisko wszystkich, którzy Go używają, wszystkich używających Go szczerze.*

Ja chciałbym, żeby niebo było tylko dla takich jak ja, żeby wchodzili tam tylko tacy, jak ja, żeby ci spóźnialscy w nawróceniu nie mieli tam wstępu, żeby Bóg nie stawiał ich na równi ze mną, który haruję w Kościele całe życie, spowiadam się, chodzę co niedzielę do kościoła, spowiadam się, umartwiam się w Wielkim Poście, nie piję w sierpniu. Pan Bóg cieszy się z nawrócenia każdego grzesznika, z tej jednej owieczki, która się odnalazła, ja nie potrafię się cieszyć, lecz się denerwuję, oburzam na Boga, wytykam palcem jak jakiś advocatus diaboli czyjeś błędy, tak jakbym chciał udowodnić Bogu, że nie ma racji, że się myli, że zamiast przygarnąć w ramiona taką osobę, powinien przyłożyć jej w łeb.

Czemu nie potrafię się cieszyć? Bo nie potrafię kochać, bo jestem egoistą, zapatrzonym tylko we własne życie i mierzący innych po swojemu, miarą mojej ludzkiej sprawiedliwości, która zamiast usprawiedliwiać i szukać dobra, skupia się na tym, co złe i potępia innych, nawet, jeśli ich intencje są naprawdę szczerze. Bogu zależy na każdym człowieku a Jego sprawiedliwość oparta na miłości i łaskawości nie odrzuca nikogo, każdemu daje szansę, choćby była to ostatnia chwila.

Bóg jest Bogiem paradoksów, które nie mieszczą się w naszych granicach rozumowania, ale nie o to chodzi, żeby się mieściły, co doskonale przypomina On sam w księdze proroka Izajasza (Iz 55, 6-9): bo myśli moje nie są myślami waszymi ani wasze drogi moimi drogami. Zamiast pytać się dlaczego tak a nie inaczej Bóg traktuje innych i narzekać na Jego miłosierdzie, powinienem się raczej zapytać o to, czy ja dobrze pracuję na swojego denara, czyli swoje zbawienie? Bo moje grzechy często pokazują, że odwalam fuszerkę w mojej wierze, że mnie też nie chce się nawracać, że jestem leniwy ze spowiedzią, przystępowaniem do Stołu Pańskiego, czytaniem Biblii, że ociągam się nieraz lub przechodzę obok kogoś potrzebującego. Weź, co twoje, i odejdz, słowa Jezusa z Ewangelii, które mówią mi, że bym zajął się sobą i własnym zbawieniem, nie rozliczał innych z ich grzechów, lecz spojrział na swoje, zobaczył własne marnotrawstwo Jego łaski i skupił się najpierw na pracy nad samym sobą, bo wiele jej jeszcze przede mną.

Ojciec Marcin Ćwierz OSPPE

#1 DISCOUNT PACKAGE STORE

sklep otwarty również w niedziele

przepiękne, ozdobne, super dekoracyjne butelki,
a w nich wykwintne alkohole, które są w stanie zadowolić
najbardziej wybredne podniebienie

RYBY, DRÓB I CIEŁĘCINA mówią,
że najlepsze **BIAŁE WINA**
ZAŚ BAWOŁY, SARNY, WIEPRZE mówią,
że **CZERWONE LEPSZE**
CIASTEczKA chylą głowę,
mówią, że **NAJLEPSZE DESEROWE**



zapraszamy
na zakupy
doskonałych
win,
które
powinny
gościć
na każdym
stole

**UWAGA !!! WSPIERAJ
POLSKIE BIZNESY-
ONE WSPIERAJĄ POLONIJNE
ORGANIZACJE**

możliwość otrzymania atrakcyjnej
ceny, przy zakupach na imprezy
okolicznościowe
(wesela, chrzciny, komunie)

112 Broad Str. New Britain
tel.(860) 223-7736

The Source
Colonial
Toyota
In Milford



Poznaj naszego
najnowszego pracownika,
Daniela Pawilcza
Daniel mówi po polsku,
a on może ci pomóc
przy zakupie
wszystkich naszych
pojazdów!

Zadzwoń dziś
(203) 878-7401
470 Boston Post Road
Milford, CT 06460

Zły kredyt? Bez obaw,
Daniel może pomóc!

**500 \$ zniżki na
kupon na wymianę**

Kątem oka

ALA MA KOTA

/przemyslenia luźne/

Alleluja nieliczni już bracia i siostry w odchodzącej do lamusa mitów i legend wierze – a że względnie pokojowo, zatem można sądzić, iż za porozumieniem stron. Alleluja więc, bo oto prezes objawił maluczkim kolejną już piątkę. No a że PiS sypie pięciopalczastymi przyrzeczeniami niczym z rogu obfitości, choć opozycja niedwuznacznie przebąkuje coś o szulerskim rękawie, więc gwałtowny nadmiar czegokolwiek – nawet rzeczy dobrych, ba, wręcz szlachetnych – jest w stanie wywołać niepożądane skutki. A konkretnie może przyprawić o nudę i mdłości, w skrócie nudności, co właśnie mi się przytrafiło, i to zanim dowiedziałem się, o co tak naprawdę chodzi.

Może dlatego zaproponowany jeszcze przed ostatnimi wyborami do parlamentu sześciopak Schetyny, dziś – zwłaszcza na tle korowodu pisowskich piątek – wspominam jako propozycję niezwykle oryginalną w nazwie. Na dodatek, co istotne, kojarzy się z pojedynczym opakowaniem właśnie sześciu puszek piwa i aż dziwne, że sam ówczesny szef Platformy nie zapamiętał kilku punktów własnego wyborczego ochłapu rzuconego rodakom. Cóż, nie chwyciło. Może Schetyna nie jest piwoszem i to mogłoby go tłumaczyć, ale żeby naród wychowany pomiędzy browarem, gorzelnią, bimbrownią i



meta nie zapamiętał tak chwytliwego hasła? Co to się porobiło, co się porobiło z tymi Polakami?... Jakby zeszli z historycznie wybranego kursu i ścieżki, na których pełna butelka wódki czy wina, względnie kufelek określają styl życia, wypełniając je niepowtarzalną treścią. Chociaż, hm, zeszło, ale chyba nie do końca, bo mimo że III RP uodporniła ludzi na propagandę, to historyczny ciąg do alkoholu wciąż podpowiada, by w puszcze piwa było jednak piwo, a nie wyborcza kielbasa.

Wracając do piątki, to ta ma dwa felery. Pierwszy taki, że kojarzy się z oszukanym sześciopakiem. Przecież nawet gamoniowi wyobrażnia

podpowiada, iż sześć to więcej niż pięć, a jeśli rzecz dotyczy piwa, a nie na przykład coca-coli, to nawet znacznie więcej. Po drugie, piątka wnosi w naszą świadomość komunistyczne asocjacje, na dodatek pozytywne, kojarząc się z lubianą załogą Rudego. Z tym jest jednak pewien szkopuł, jeśli nawet nie szkop. Otóż w załodze był Janek Gajos, który zanim zaczął zwalczać PiS, brał udział w filmowej wojnie z Niemcami... Zaraz, a może z nazistami? No sam nie wiem, ale jak go zwał, tak go zwał – i tak wychodzi na to samo, to znaczy, że z bandziorami. W każdym razie Gajos, gdy po raz kolejny w ramach niekończących się telewizyjnych powtórek pobił Teutonów i nie miał już wrogów, wszedł w rolę Szarika i zaczął kasać prezesa i jego partię. Sam się tak konformistycznie w życiu ustawił, czy może środowisko nim szczuje – tego nie wiem. Faktem jest, że źle się dziś wyborcom prawicy kojarzy, w związku z czym piątka mniej zachęca niż powinna. Całe szczęście, że Jasio to dmuchany autorytet, a tak naprawdę mały, stary kretyn, któremu, jak sam powiedział, charyzma kojarzy się z czymś szlachetnym. I rzeczywiście, Adolf Hitler kazał za sobą nosić worek, taki dodatkowy oprócz własnego, bo mu się charyzma – ta szlachetna właśnie – w niezbyt wybujałej cielesności nie mieściła.

Wróćmy jednak do piątki. Otóż mimo wielu wad tej liczby są przecież i zalety, zaś główną stanowi łatwość przyswajalności propagandowo-cyfrowej leguminy. Chodzi o to, że w czasach upadku edukacji, gdy osiem razy osiem coraz częściej równa się sześćdziesiąt osiem, bo tak prościej zapamiętać, piątka jest łatwiejsza do policzenia. Po prostu paluchem wskazującym jednej ręki liczy się paluchy drugiej i mamy wynik. No może wśród pracowników tartaku i tych po odmrożeniach niekoniecznie, ale ci stanowią zaledwie margines ogółu. Natomiast w przypadku policzenia szóstki zmuszeni jesteśmy dodatkowo otworzyć dłoń drugiej ręki i paluchem tej pierwszej wskazać na kciuk. Oczywiście tylko dlatego, że jest pierwszy od góry. Znaczący pierwszy, choć de facto szósty. A to nie dość, że spowalnia liczenie, to na dodatek komplikuje cały rachunek, nie mówiąc już o tym, że utrudnia zapamiętanie. Za to szóstka – co by o niej złego powiedzieć – jest bardziej politycznie poprawna, reprezentując symboliczne sześć kolorów niepełnej gejowskiej tęczy. Z drugiej strony, o czym nie należy zapominać, skomplikowane matematycznie ubarwienie może w pewnych kręgach – zwłaszcza tych z większą konserwatywną wyobraźnią – spowodować dyskomfort w tyłku.

Niemniej w obu przypadkach najbardziej istotna wydaje się prostota złożenia oferty i jej odnotowania przez odbiorców, bo skądinąd wiadomo, że zawsze łatwiej jest dać mniej niż więcej, podobnie jak i łatwiej uzmysłowić sobie pożytki płynące z mniej licznych, ale za to zapamiętanych wyborczych przyrzeczeń. Dlatego 21 postulatów

333 Bridgeport Ave * Shelton, CT 06484

Curtiss*Ryan Honda

Curtiss-Ryan HONDA



- * Jeden z największych dealerów samochodowych marki Honda
- * Curtiss Ryan Honda, dealer otwarty od 1973 roku
- * Kupno, sprzedaż, porada, pożyczka, ubezpieczenie, wyposażenie... wszystko załatwimy na twą korzyść.
- * Większy wybór - lepszy serwis - niższe ceny - łatwa decyzja - Curtiss Ryan Honda!!!

tel. 203.929.1484

Otwarty: Pon.-Czw. 9AM-8PM, Piątki 9AM-6PM, Soboty 9AM-5PM



(Exit 13 z drogi numer 8)

Serdecznie Zapraszamy

Jeżeli szukasz pracy,
większych zarobków
i niezależności w pracy - Już znalazłeś!

Zgłoś się niezwłocznie do:
**Curtiss Ryan Honda
w Shelton.**

**Poszukujemy sprzedawcy
samochodów.**

Czy posiadasz samochód firmowy?

Będziesz miał pracując z nami!

Nasz pakiet wynagrodzeń, benefits,
klimat w pracy i reputacja są wśród
najlepszych.

Jesteśmy EOE i beznarkotykowym
miejscem pracy.

Podanie (resume) wysłać na

General Manager

Curtiss Ryan Honda

333 Bridgeport Ave, Shelton, CT 06484

ed@curtissryan.com

tylko z tym ogłoszeniem

EXTRA \$100.00

obniżki na zakup samochodów

ważne tylko w Curtis-Ryan Honda w Shelton

nie można łączyć z innymi ofertami, tylko jeden kupon przy transakcji,
wcześniejsze transakcje wykluczone

MKS nie przetrwało dłużej niż rok z okładem. I gdyby wtedy skupiono się tylko na pojedynczym, ale jakże ważnym jedenastym postulacie, w którym strajkujący żądali wprowadzenia kartek na mięso i jego przetwory, to partia chętnie by go spełniała. Ba, chętniej niż strajkujący go zaproponowali i to aż do czasu wyprowadzenia sztandaru. A tak wszystko skończyło się, jak się skończyło – Bolkiem w Magdalence, Tuskiem w Brukseli i honorem na śmietniku.

No tak, znów się rozgadałem i może nawet trochę bez sensu, bo przecież miało być o nowej piątce, zwanej Piątką PiS dla zwierząt. A skąd się ona wzięła?

Otóż w literaturze - a mam na myśli tę najważniejszą, znaną z elementarza - na dobre rozgościła się Ala, która ma kota. I chociaż każdy o niej słyszał, a nawet pisał to zdanie w zeszycie może nawet po kilkanaście razy, nie miało to jednak żadnego wpływu na los zwierząt. Mam na myśli zwierzęta, a nie koty, bo te są leniwe, złośliwe, przywiązują się do miejsca zamiast do człowieka, którego chętnie podrapia, kiedy tylko przejawiają taką fanaberię. Zresztą czemu by i nie, skoro to, co napaskudzą, a paskudzą wyjątkowo smrodliwie, człowiek musi sprzątać, więc z tego już tylko powodu żadnym autorytetem wśród nich się nie cieszy. Tak więc choć Ala ma kota, relacje pomiędzy człowiekiem a zwierzęciem ułożone były według starego porządku: koty za płoty, Azor do budy - o ile tylko mu łańcucha starczało, koń do roboty i bata, kura do rosołu, gęś skubana żywcem do pierzyny, jabłka do kaczki, świnia na schabowe i kiełbasy, krowa na mleko i steki, natomiast nutria - siłą oddziaływania plotki - do parówek, oczywiście zaraz po ściągnięciu z niej cennej skórki. Z nutrii, a nie z parówki, rzecz jasna.

I tak by się to kręciło nadal, gdyby nie prezes. Bo prezes również ma kota. A że jest bardziej uwrażliwiony niż Ala i na dodatek więcej od niej może, ba! - dużo, dużo więcej, zatem mamy tego rezultat w postaci piątki zwierzęcej właśnie. To znaczy tak sądzę, bo żeby nabrać pewności, należałoby

go zapytać. Ewentualnie jego kota, który pewne pomysły mógł wymruczeć swojemu panu do ucha.

Trudno zresztą dziwić się prezesowi, bo gdy głaszcząc trzymanego na kolanach zwierzęcia wyobrazi sobie, że miałby go obedrzeć ze skóry, to aż się wzdryga na samą myśl. Co innego, gdyby chodziło o Tuska. Jeśli tylko by mógł, nakazałby drzeć z drania pasy żywcem i patrzeć, jak trzydzieści zaskórniaków w srebrze wypłaconych przez Merkel wypada z niego na posadzkę piwnicy w żoliborskiej willi. Ale żeby kota? Zupełnie bez sensu.

Dlatego prezes wymyślił sobie, żeby zlikwidować niegodną człowieka, a jeszcze bardziej niegodną zwierząt futerkowych, branżę. Jest to już jego drugie podejście - pierwsze miało miejsce w trakcie poprzedniej kadencji Sejmu i było nieudane. A że prezes jest człowiekiem, który nie popuści, więc zaczął od początku.

Problem tylko w tym, że kryzys spowodowany pandemią nakazałby coś zupełnie odwrotnego - to znaczy intensyfikację każdej intratnej dla państwa działalności gospodarczej, nie wyłączając oczywiście futrzarskiej. A w tej bezpośrednio zatrudnionych jest blisko czternaście tysięcy pracowników, kolejne zaś pięćdziesiąt pracuje w branżach z nią kooperujących. Jeszcze dobitniej pokazuje skalę problemu fakt, że polski eksport przemysłu futrzarskiego w roku 2018 oceniany był na dwa i pół miliarda złotych, co stawia nasz kraj na trzecim miejscu w świecie. No ale prezes sobie wymyślił, więc nasi konkurenci z Danii, Ukrainy, Rosji czy Chin zacierają już ręce, przypominając sobie jednocześnie znaczenie określenia „pożyteczny idiota”.

Jednak to nie koniec zastrzeżeń do pomysłów PiS, albowiem podobne rodzą się w związku z ograniczeniem uboju rytualnego wyłącznie dla potrzeb krajowych związków wyznaniowych. Bo niby dlaczego niszczyć całkiem intratny eksport? Ktoś powie, iż dlatego, że zabijanie zwierząt bez wcześniejszego ogłuszenia ich jest niehumanitarne. No dobrze, a to stosowane dla zapewnienia kulinarnych potrzeb

wyznawcom judaizmu i muzułmanów w Polsce jest? Z punktu widzenia moralności trudno zaakceptować sytuację, w której coś uznane zostało za zdecydowanie złe i zakazane, jednak z praktycznie stosowanymi wyjątkami. Podrzywanie gardła w stanie pełnej świadomości zwierzęcia uznajemy albo za niehumanitarne, albo nie, a nie trochę tak, a trochę siak, gdyż cuchnie to moralnym relatywizmem i po prostu jest bardzo fe. Związki wyznaniowe mogą sobie sprowadzać chabaninę z rytualnego uboju z zagranicy i nie będzie to czymś dziwnym ani szokującym lub nawet „rasistowskim” wobec mniejszości. Wszak banany, pomarańcze i ananasy też w Polsce nie rosną. To co, jak nie rosną, więc mamy ich nie jeść? Jeśli komuś bardzo zależy, to znajdzie sposób. A że trzeba będzie wysupłać z kieszeni nieco więcej grosza? Trudno, zawsze pozostaje wybór w postaci suchych ziemniaków. Ewentualnie, już po konwersji - podanych ze świńskimi skwarkami.

Kolejne cztery punkty ochrony zwierząt pozornie nie budzą większych zastrzeżeń. No bo co złego w poszerzeniu zakresu kontroli społecznych, częstszych inspekcjach schronisk, zaprzestaniu używania zwierząt w celach rozrywkowych czy zakazie stosowania krótkich uwięzi... Zaraz, ale tu zapytam, dlaczego w ogóle dodawać psu do życia kawałek łańcucha, zamiast wymusić na właścicielu budowanie ogrodzonego wybiegu? Albo czy prezes jest w stanie wczuć się - podobnie jak w przypadku ściągania skóry z kota - w los charta trzymanego w M3, na szóstym piętrze blokowiska? Ewentualnie w los kaczki, takiej pysznej, po pekińsku, za jaką przepada, która, żeby dać się zjeść, najpierw musi zostać zabita, a przedtem hodowana i tuczona w niezbyt komfortowych warunkach - wcale nie lepszych od lisów rudyh czy srebrnych albo nerek. Zresztą co za różnica zabić dla skórki, czy dla mięsa, skoro i tak się zabija?

Jednak najważniejsze pytanie jakie przychodzi na myśl przy okazji projektu nowego prawa, zwanego wstępnie Piątką dla zwierząt, jest to, dlaczego właśnie teraz? Bo to trochę tak, jakby

rodzina miała odbudowywać dom po powodzi, gdy studnia jest wciąż zatruta i nad domownikami unosi się widmo tyfusu, wygłodzona krowa przestała dawać mleko, kury niosą się od niechcenia tylko na górnych grzędach, bo dolne zostały zalane wraz z lokatorkami, a tu okazuje się, że jednym z najważniejszych problemów dla ojca rodziny stała się nagle konieczność ręcznego, kaligraficznego przepisania namokniętego modlitewnika. No znaj proporcje, mocium panie!

Wytłumaczenia tego stanu rzeczy są dwa. Albo prezes stara się wykorzystać pandemiczne zagrożenie, ściekową drakę, tęczy horror i zamordystyczne wzmożenie Łukaszenki dla ustawowego przepchnięcia swoich obsesji, tym razem skrytych w medialnym wrzasku, ewentualnie dokłada do niego kolejny głos, by odwrócić uwagę od spraw znacznie poważniejszych. Jakich, tego nie wiem, ale zakładam, iż wszelkie problemy jak zawsze mogą dzielić się na ważne, bardziej ważne i te najważniejsze, do których to ostatnich trudno przecież byłoby zaliczyć Piątkę dla zwierząt.

Osobiście preferowałbym sytuację, w której tą prawdziwą byłaby druga z wymienionych opcji, polegająca na chęci odwróceniu uwagi. Bo choć można mieć obawy od czego, jednak z drugiej strony pozytywnym byłoby to, że z faktu, iż Ala ma kota tak samo nic dla państwa nie wynika, jak i z tego, że prezes ma kota. A mówiąc bardziej wprost, że to nie ukochany kot „naczelnika” pośrednio decyduje o życiu polskich obywateli, albowiem gdyby było inaczej, wtedy wyszłoby na jaw, że ci mają przysłowiowego pierdolca, zwłaszcza w okresach wyborczych wzmożeń.

Grzegorz Gozdawa

Nie odnawiaj obecnej POLISY, zanim nie sprawdzisz naszej oferty!!!

Reprezentujemy
Ubezpieczalnie:

Travelers
Metropolitan
Safeco
National Grange Mutual
Progressive
Kemper
National General Formerly Tower
Dairyland
Foremost
American Modern
Quincy

- ★ Posiadamy SUPER ceny dla młodych kierowców
- ★ Nazbierałeś mandatów i szukasz taniego UBEZPIECZENIA?
- ★ Skontaktuj się z nami
- ★ Jesteśmy w stanie uaktywnić POLISĘ przez telefon



Posiadamy również atrakcyjne ceny polis na:
DOMY JEDNORODZINNE I WIELORODZINNE, BIZNESY ORAZ ŻYCIE

15 LAT doświadczenia w ubezpieczeniach
Barbara - 203-301-0555, cell: 203 515 5709
www.mgroupnow.com BasiaMrozik@optonline.net



Barbara Mrozik

NOWA LOKALIZACJA → 244 BRIDGEPORT AVE, MILFORD, CT 06460
Duży parking z tyłu budynku

KATERING u Edyty

Tradycyjna polska kuchnia
na wszystkie okazje!

Wesela, komunie, chrzty,
pogrzeby, urodziny, święta
i inne imprezy okolicznościowe

POLECAMY DOMOWE:



dania,
potrawy,
ciasta i torty,
swojski stół
z kiełbasami,
szynkami,
boczkami,
smalcem
i wiejskim
chlebem

EDYTA KULAK

tel: 203 224 9470

Z dostawą do domu na terenie CT

MAŁA ZMIANA W DIECIE, DUŻY KROK KU ZDROWIU

Jesteś w grupie zagrożonych udarem? Masz powyżej 65 lat, nadciśnienie, cukrzycę, choroby naczyniowe? Przede wszystkim zmień dietę, wyklucz czerwone mięso i słodczyce. I to koniec przykrości, bo w twoim menu znajdują się bardzo smaczne rzeczy!

Czarna fasola



Łatwo powiedzieć - wyklucz mięso. Skąd weźmiesz niezbędne do życia białko? Znakomitym jego źródłem jest fasola, która zarazem chroni przed udarem. Szczególnie polecana jest czarna. Antocyjany, odpowiadające za jej kolor, zapewniają bowiem prawidłową pracę układu krążenia i uelastyczniają naczynia krwionośne.

Czarna fasola jest bogatą w witaminy i minerały dobre dla mózgu. Dostarcza mu również glukozy, która jest źródłem napędzającej go energii. A jednocześnie wpływa na ustabilizowanie poziomu cukru we krwi. Z czarnej fasoli zrobisz pyszną pastę do kanapek. Dodaj 2 ząbki czosnku, czerwoną cebulę, 2 łyżki oliwy, 1/2 łyżeczki kuminu. Zmiksuj, dopraw solą i chili do smaku.

Bataty nad ziemniaki



Nazywane słodkimi ziemniakami są dużo lepsze w zapobieganiu udarom od naszych swojskich kartofli. Zawierają duże ilości witaminy PP, która odpowiada za prawidłowe działanie mózgu. Dostarcza też rekordowych, jeśli chodzi o warzywa, ilości potasu,

który zapobiega udarom. Ich siłą jest substancja o nazwie caiapo, która chroni przed nadciśnieniem. Smaczne są gotowane i pieczone - doskonale do sałatek i zup.

Banany rozruszają krew



Badania naukowe wykazały, że wśród owoców banany mają optymalną ilość składników zabezpieczających przed udarem mózgu, a szczególnie dużo ważnego w tym procesie potasu. Jedząc je, pomagasz chronić swoje tętnice, zapewniając im przepustowość, tak by krew płynęła bez przeszkód do mózgu. Żeby utrzymać naczynia krwionośne i mózg w dobrej kondycji, wystarczy zjeść jednego banana dziennie! Możesz go jeść na surowo, w sałatkach, koktajlach, w owsiance.

W zapewnianiu dobrej kondycji mózgu pomogą ci pestki dyni, zawierające wyjątkowo dużo ożywczego magnezu. Pestki pomogą zapewnić właściwe funkcjonowanie mózgu. Poprawiają jego ukrwienie, wspomagając krążenie krwi. Wpływają więc także na szybkość procesów myślowych, pamięć i koncentrację. Dzięki magnezowi pestki dyni odpowiednio dotleniają mózg. Badania wykazały, że regularne pogryzanie pestek dyni pomaga utrzymać właściwy poziom magnezu we krwi i w mózgu, zmniejszając ryzyko udaru aż o 30 procent!

Szpinak dla odmiany



Doskonałym źródłem magnezu jest również szpinak. Poza tym te zielone liście obfitują w witaminy z grupy B, w tym szczególnie cenny kwas foliowy, którego właściwy poziom zmniejsza ryzyko udaru o ponad 20 procent! Aby liście szpinaku zachowały dużo składników chroniących mózg, nie morduj ich długim gotowaniem. Najlepiej jeść je na surowo, np. w sałatkach albo krótko duszone z cebulą.

Garstka migdałów



Są wyjątkowo skuteczne w utrzymywaniu na właściwym poziomie cholesterolu, którego nadmiar może prowadzić do udaru. Zbyt wysoki cholesterol oznacza, że musisz odstawić słodczyce i chipsy. Zamiast nich na przekąskę pogryzaj migdały, a ochronisz mózg. Wystarczy niewielka ich garstka, żeby w twoim ciele rozpoczął się korzystny proces obniżania poziomu złego cholesterolu we krwi. Jedz małą porcję codziennie, a zminimalizujesz ryzyko udaru. Ich atutem w walce ze złym cholesterolem jest wysoka zawartość zdrowych tłuszczów nienasyconych i witaminy E, oczyszczających ściany tętnic i zapewniających płynny przepływ do mózgu krwi.

Jagody cały rok



Owoce najlepiej chroniący przed udarem są czarne jagody. Zapobiegają sztywnieniu tętnic i powstawaniu w nich stanów zapalnych. Obniżają ciśnienie krwi. Najlepiej włączyć je na stałe do codziennej diety, gdyż pomagają zapewnić prawidłowy przepływ krwi. By chronić mózg, wystarczy jeść co dzień garść jagód - surowych dopóki mamy sezon, a później mrożonych lub suszonych. Dodawaj je do koktajli i sałatek owocowych, owsianki, a z suszonych zrób herbatkę, zalewając łyżkę jagód wrzątkiem. Pij od rana!

Pestka dyni cuda czyni



POLSKI SKLEP MEBLOWY
STAN Furniture LLC

*Jadalnie * Sypialnie * Biura *
Przedpokoje *Meble dziecięce *
Wersalki * narożniki * Kanapy * Fotele *
Krzesła * Krzesła barowe *



European solutions
for
*Super Living
Experience!*

call (860) 817-6225 (860) 229 - 0879
email: superliving@sbcglobal.net

Godziny otwarcia

Wtorek - Piątek.
10:00am do 5:00pm
Sobota i niedziela.
10:00am do 2:00pm

**59 High St.,
New Britain**

Zapraszamy

Ciekawostki

Naukowcy odkryli powiązania między zaburzoną snem a podwyższonym ciśnieniem i zmianami mikroflory jelit

Naukowcy z Uniwersytetu Illinois w Chicago odkryli powiązania między zaburzoną snem a podwyższonym ciśnieniem i zmianami mikroflory jelit. Wyniki ich badań ukazały się w piśmie *Physiological Genomics*.

Zespół chciał sprawdzić, czy 28-dniowy okres zaburzonego (pofragmentowanego) snu zmieni mikrobiom jelitowy szczurów. Ponieważ szczury są zwierzętami nocnymi, eksperymenty zaprojektowano w taki sposób, by zaburzać ich sen w dzień. Wyodrębniono także grupę kontrolną, która mogła spokojnie spać.

Gryzoniom mierzono ciśnienie i tętno. Badano także odchody.

Pomysł na badania wziął się stąd, że kilku badaczy pracowało w służbie zdrowia, co wiązało się z dyżurami na nocną zmianę.

Kiedy szczurom zaburzano sen, następował wzrost ciśnienia. Ciśnienie pozostawało podwyższone nawet wtedy, gdy zwierzęta mogły z powrotem normalnie spać. To sugeruje, że dysfunkcyjny sen upośledza organizm przez dłuższy okres - podkreśla dr Katherine A. Maki.

Niepożądane zmiany nastąpiły także w przypadku mikroflory jelit. Wbrew początkowym założeniom, zmiany te nie nastąpiły jednak od razu. Takie reakcje, jak nierównowaga między różnymi rodzajami bakterii, w tym wzrost organizmów związanych ze stanem zapalnym, pojawiły się po tygodniu.

Gdy kończyło się zaburzanie snu, nie obserwowano natychmiastowego powrotu do normy. Nasze badanie wskazuje na istnienie złożonego systemu [zależności] z licznymi czynnikami patologicznymi.

W przyszłości akademicy chcą się lepiej przyjrzeć zjawiskom

zachodzącym w mikrobiomie jelitowym (np. metabolitom produkowanym przez bakterie). Zespół zamierza też przeanalizować zmiany cech snu. Amerykanom zależy również na określeniu, jak długo utrzymują się zmiany dot. ciśnienia krwi i mikrobiomu. Później uczeni sprawdzą, jak ich ustalenia przekładają się na ludzi.

Dzieci używają obu półkul mózgu do nauki języka. W tym tkwi ich siła

Podczas gdy dorośli przetwarzają różne zadania w wyspecjalizowanych obszarach mózgu w jednej z półkul, niemowlęta i dzieci używają do tego celu obu półkul. To może być przyczyną, dla której dzieci znacznie łatwiej regenerują się po urazach mózgu niż dorośli. Autorzy najnowszych badań skupili się na języku i odkryli, że dzieci podczas przetwarzania języka mówionego używają obu półkul mózgu.

To bardzo dobra wiadomość dla dzieci, które odniosły urazy mózgu. Użycie obu półkul zapewnia mechanizm kompensujący po urazie. Na przykład, jeśli w wyniku udaru zaraz po urodzeniu dojdzie do uszkodzenia lewej półkuli mózgu, dziecko nauczy się języka korzystając z prawej półkuli. Dziecko z mózgowym porażeniem dziecięcym, które uszkodzi tylko jedną półkulę, może rozwinąć wszystkie potrzebne zdolności poznawcze w drugiej półkuli. Nasze badania pokazują, jak to jest możliwe, mówi profesor Elissa L. Newport, dyrektor Center for Brain Plasticity and Recovery, które jest wspólnym przedsięwzięciem Georgetown University i MedStar National Rehabilitation Network.

Niemal wszyscy dorośli przetwarzają mowę tylko w lewej półkuli. Potwierdzają to zarówno badania obrazowe jak i fakt, że po udarze, który dotknął lewą półkulę, ludzie często tracą zdolność do przetwarzania mowy.

Jednak u bardzo małych dzieci uraz jednej tylko półkuli rzadko prowadzi do utraty zdolności językowych. Nawet, jeśli dochodzi do poważnego



zniszczenia lewej półkuli, dzieci nadal potrafią korzystać z języka. To zaś sugeruje - jak zauważa Newport - że dzieci przetwarzają język w obu półkulach. Jednak tradycyjne metody obrazowania nie pozwalały na obserwowanie tego zjawiska. Nie było jasne, czy dominacja lewej półkuli w zakresie zdolności językowych jest widoczna już od urodzenia, czy rozwija się z wiekiem, stwierdza uczona.

Teraz, dzięki funkcjonalnemu rezonansowi magnetycznemu udało się wykazać, że u małych dzieci żadna z półkul nie ma w tym zakresie przewagi. Lateralizacja pojawia się z wiekiem. Ustala się ona w wieku 10-11 lat.

W najnowszych badaniach udział wzięło 39 zdrowych dzieci w wieku 4-13 lat, których wyniki porównano z 14 dorosłymi w wieku 18-29 lat. Obie grupy zmierzyły się z zadaniem polegającym na rozumieniu zdań. W czasie rozwiązywania zadania każdy z uczestników poddany był skanowaniu za pomocą fMRI, a wyniki potraktowano indywidualnie. Później stworzono mapę aktywności mózgu dla grup wiekowych 4-6 lat, 7-9 lat, 10-13 lat i 18-29 lat.

Badacze stwierdzili, że wyniki uśrednione dla każdej z grup pokazują, iż nawet u małych dzieci występuje preferencja (lateralizacja) lewej półkuli mózgu w czasie przetwarzania mowy. Jednak znaczny odsetek najmłodszych dzieci wykazuje silną aktywację prawej półkuli mózgu. U osób dorosłych prawa półkula aktywuje się podczas rozpoznawania ładunku emocjonalnego niesionego z głosem. Natomiast u dzieci bierze ona udział i w rozpoznawaniu mowy i w rozpoznawaniu ładunku emocjonalnego.

Naukowcy sądzą, że jeśli udałoby im się przeprowadzić podobne badania u jeszcze młodszych dzieci, to obserwowaliby jeszcze większe zaangażowanie prawej półkuli mózgu w przetwarzanie języka.

Osobowość „dzikiego Zachodu” wciąż obecna u Amerykanów zamieszkujących tereny górskie

W 1893 roku amerykański historyk Frederick Jackson Turner opublikował swoją najsłynniejszą pracę *The Significance of the Frontier in American History*. Stwierdził w niej, że pogranicze wryło w amerykańskim charakterze szorstkość i siłę połączone z wrażliwością, bystrością i żądzą posiadania. Teraz po ponad 100 latach badacze z Uniwersytetu w Cambridge

odkryli pozostałości osobowości pionierów wśród Amerykanów zamieszkujących niegościnnie niegdyś górskie tereny, szczególnie w Midweście.

Turner, który wykształcił całe pokolenie znanych amerykańskich historyków, stworzył tzw. teorię pogranicza, w której porównywał ludzi z europejskiego pogranicza (gęsto zaludnionego i ufortyfikowanego) z mieszkańcami amerykańskiego pogranicza (dzikich, trudno dostępnych wielkich wolnych przestrzeni) i argumentował, że to właśnie pogranicze ukształtowało amerykańską demokrację i amerykański charakter. Ze wszystkimi ich wadami i cechami pozytywnymi.

Naukowcy z Cambridge postanowili sprawdzić, jak krajobraz wpływa na charakter ludzi. W tym celu przeanalizowali wyniki online'owego testu osobowości, który został wypełniony przez ponad 3,3 miliona Amerykanów. W wynikach analizy uwzględniono miejsce zamieszkania, nakładając ją na 33 227 kodów pocztowych.

Naukowcy odkryli, że zarówno życie wyżej nad poziomem morza, jak i wyżej nad poziomem otoczenia, jest powiązane z unikatową mieszanką cech osobowości, która pasuje do teorii pogranicza Turnera. Górzyście trudny teren prawdopodobnie faworyzuje ludzi, którzy bardziej pilnują swoich zasobów i nie ufają obcym, a także podejmują ryzyko eksploracji terenu w celu powiększenia terytorium i zdobywania żywności. Z czasem cechy takie wykształciły twardej polegających na tylko na sobie indywidualistów, którzy są solą amerykańskiego etosu pogranicza, stwierdził główny autor badań Friedrich Götz. Jeśli przyjrzymy się rozkładowi osobowości na terenie całych Stanów Zjednoczonych, zauważymy, że mieszkańcy terenów górzystych z większym prawdopodobieństwem mają mentalność ludzi pogranicza, dodaje.

Badacze użyli „Wielkiej piątki”, czyli znanego z psychologii pięcioczynnikowego modelu osobowości, na podstawie którego określili podstawowe cechy milionów Amerykanów, którzy wypełnili test.

Okazało się, że mieszkańcy terenów górskich są mniej ufni i mniej wybaczący. To cechy, które promują terytorialne, skoncentrowane na sobie strategie przetrwania. Cechuje ich mniejsza ekstrawersja, są samodzielnymi introwertykami, co ułatwia przetrwanie w niegościnnym terenie. Kolejną ich cechą jest niższy poziom „skrupulatności”, przez co są buntownikami niezważającymi na zasady. Wykazują również niższy poziom neurotyzmu, co wskazuje na stabilność emocjonalną i asertywność potrzebne na pograniczu. Najbardziej zaś wyraźną cechą ich charakteru jest otwartość na nowe doświadczenia. Otwartość ta to silny wskaźnik mobilności. Gotowość do zmiany miejsca zamieszkania, by osiągać założone cele życiowe, takie jak zdobywanie majątku i osobistej wolności, to cechy, które napędzały wielu północnoamerykańskich osadników. Wszystkie te cechy razem to znak rozpoznawczy ludzi zamieszkujących tereny górskie. Może być to pozostałość po osobowości, która poszukiwała lepszego życia na nieznanym terenie, dodaje Götz.

Little Angels Home Care LLC

240 Myrtle Street, Shelton, CT 06484

Providing:
Elderly Care,
Hourly Companion,
Live-in Caregivers,
Weekends

We take long term life ins. and state cases

Reg. # HCA0000732
203-278-1436

www.littleangels-homecare.com
E: littleangelshomecare48@yahoo.com



Ewa Grzymala

Dentystka

Dorota Brynda-Hansen, DDS

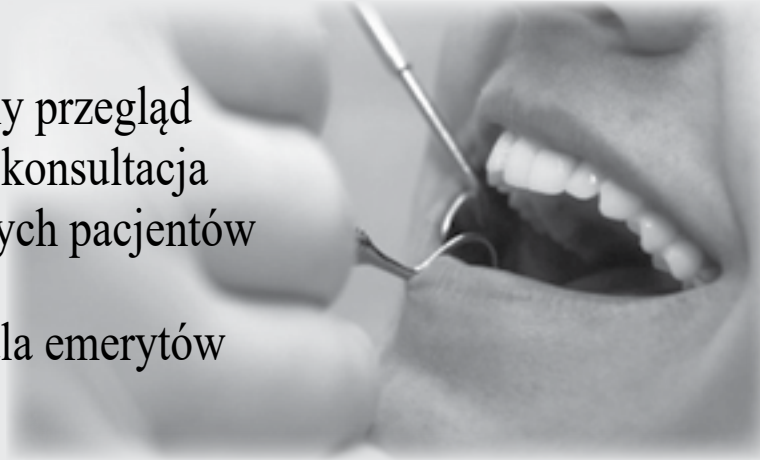
rozmawia po polsku

leczenie dzieci i dorosłych

AKCEPTUJEMY WIĘKSZOŚĆ UBEZPIECZEŃ

bezpłatny przegląd
zębów i konsultacja
dla nowych pacjentów

zniżka dla emerytów



tel. 203-795-0330

Orange Dental Group

472 Boston Post Rd suite 5, Orange, CT 06477

Wethersfield
BUILDING SUPPLY

1246 Berlin Turnpike, Wethersfield, CT

Składnica Materiałów Budowlanych

Kostka brukowa

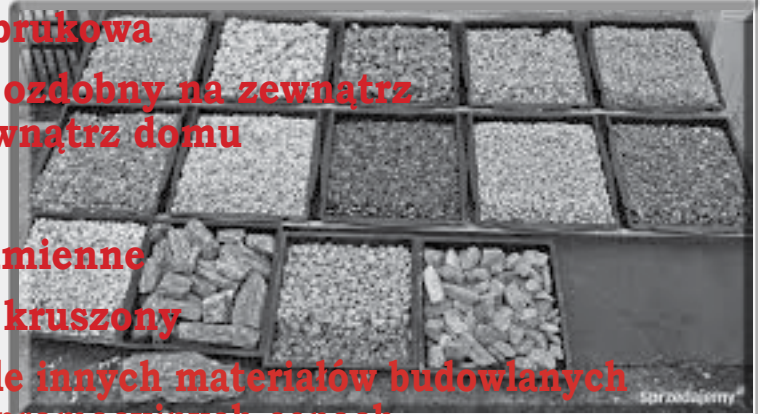
**Kamień ozdobny na zewnątrz
oraz wewnątrz domu**

Cegła

Bloki kamienne

Kamień kruszony

**oraz wiele innych materiałów budowlanych
w super promocyjnych cenach**



Pytaj o właściciela Tomka

860 - 956-8831



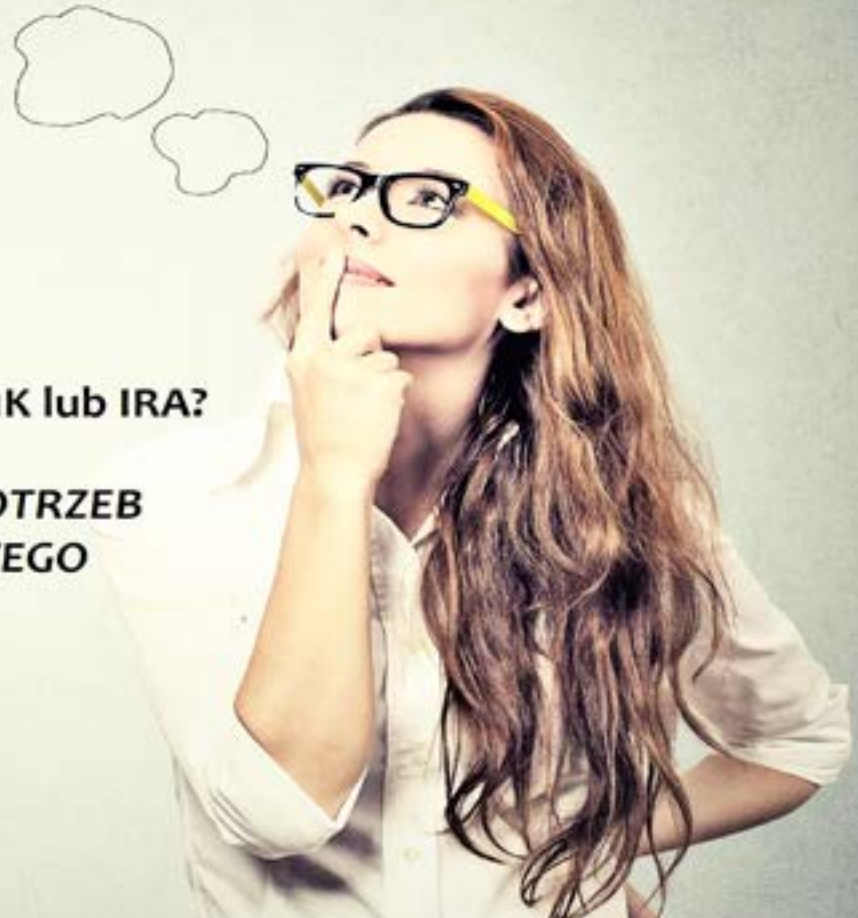
**ZASTANAWIASZ SIĘ CZY TWOJE
OSZCZĘDNOŚCI SĄ BEZPIECZNE
W OBLICZU NADCHODZĄCEGO
KRYZYSU EKONOMICZNEGO?**

CO ZROBIĆ Z PLANEM EMERYTALNYM 401K lub IRA?

**BEZPŁATNA POMOC - ADEKWATNA DO POTRZEB
W ZAKRESIE PLANOWANIA FINANSOWEGO
PRZED ORAZ NA EMERYTURZE**

ALEKSANDRA MROZ
tel. 860.997.3054

CT LICENSE # 2498328



POLISH HELPING HANDS



15 New Britain Ave, Unionville, CT06085

Tel. 860-404-0499

Przyjdź do nas

Jeżeli pomoc ludziom jest Twoim powołaniem

Zapewniamy bardzo dobre warunki pracy!



Łukasz Rulka Agent Ubezpieczeniowy



Ubezpieczenie na życie na każdą kieszeń
Gwarantowane pokrycie bez konieczności badań

- Prowadzimy doradztwo w zakresie
- ✓ Ubezpieczenie na życie
 - ✓ Ubezpieczenie kredytu hipotecznego (Mortgage protection)
 - ✓ Indywidualne konta oszczędnościowe (oprocentowanie korzystniejsze niż w banku)
 - ✓ Plany emerytalne (typu 401K)
 - ✓ Plany pogrzebowe

Mówię Po Polsku i chętnie pomogę Ci zaoszczędzić pieniądze oraz podjąć właściwą decyzję



(860)518-3620
rulka6@yahoo.com



21

CENTURY 21 Clemens Group

NOWE NA RYNKU - CONDO

22 Greenbriar Dr unit C
Farmington
2 sypialki
2.5 łazienki
Nowa kuchnia, łazienki
Granit w kuchni
Ładne okolice

DO SPRZEDANIA
DZIAŁKA W BRISTOL
0.84 ACRE
OKOLICE CHIPPENS HILL

SPRZEDANY
New Britain
\$360,000

Krystyna Starzec
Realtor
2264 Silas Deane Hwy
Rocky Hill, CT 06067
Cell 860-214-6648
phone: 860.563.0021
Krystynastarzec89@gmail.com

ROBERT LEWANDOWSKI PIŁKARZEM ROKU?



Robert Lewandowski z upragnionym pucharem za triumf w Lidze Mistrzów

Robert Lewandowski ma za sobą znakomity sezon. Z Bayernem Monachium sięgnął po potrójną koronę, a gole polskiego napastnika w dużym stopniu przyczyniły się do wielkiego sukcesu Bawarczyków. Nic więc dziwnego, że „Lewy“ jest głównym faworytem do tytułu Piłkarza Roku 2020. Innego zdania jest jednak selekcjoner Niemców Joachim Loew.

Z uwagi na pandemię koronawirusa nie zostanie w tym roku przyznana „Złota Piłka“, ale prawdopodobnie FIFA przyzna tytuł Piłkarza Roku.

Od lat prestiżowe wyróżnienia, z małymi wyjątkami, trafiają do rąk Lionela Messiego lub Cristiano Ronaldo. W tym roku ogromną szansę na upragniony tytuł ma Lewandowski. Selekcjoner reprezentacji Niemiec Joachim Loew ma inną propozycję.

„Dla mnie piłkarzem numer jeden na świecie był Manuel Neuer. Za to co zrobił w Lizbonie!“ - stwierdził Loew na łamach „Kickera“. „Neuer wniósł ogromny wkład w zwycięstwo Bayernu w Lidze Mistrzów“ - dodał Loew o kapitanie i podstawowym bramkarzu niemieckiej kadry.

„Manu był w świetnej formie przez cały sezon 2019/20. Klasa sama w sobie. Szalony, niewiarygodny. Już w półfinale LM przeciwko Olympique Lyon miał dwie lub trzy znakomite obrony. Imponuje jego spokój, charyzma, masz wrażenie, że jest wszechobecny“ - podkreślił selekcjoner Niemców.

„Manuel wyszedł obronną ręką z trudnych sytuacji przeciwko OL i Paris Saint-Germain. Gdyby nie on wynik mógł być inny“ - zaznaczył.

Szef Bayernu Karl-Heinz Rummenigge również ma faworyta i jest nim Lewandowski. „Chciałbym, żeby Robert zdobył tytuł Piłkarza Roku. Jest w życiowej formie. Widzimy to prawie w każdym meczu“ - uzasadnił Rummenigge.

Trener Bayernu Hansi Flick również stawia na Lewandowskiego. „Nie widzę w tej chwili żadnego innego zawodnika, który zasługiwałby na to wyróżnienie“ - zaznaczył Flick.

Liczby Lewandowskiego w sezonie 2019/2020 robią wrażenie. We wszystkich rozgrywkach polski as strzelił aż 55 goli. W Bundeslidze zaliczył 34. trafienia, co dało mu koronę króla strzelców. Najlepszy pod tym względem był również w Lidze Mistrzów z 15. golami na koncie. Do imponującego dorobku dołożył jeszcze sześć trafień w Pucharze Niemiec.

ROBERT LEWANDOWSKI WYSOKO OCENIONY W GRZE FIFA 21

Tylko Lionel Messi i Cristiano Ronaldo będą posiadali lepsze atrybuty od Roberta Lewandowskiego w nowej edycji popularnej gry FIFA 21. Zdaniem twórców gry, Polak jest w tym momencie na podium najlepszych piłkarzy świata.

Produkowana przez EA Sports seria gier piłkarskich cieszy się ogromną popularnością wśród kibiców piłki nożnej i amatorów gry na konsoli. Poprzednią edycję gry, już niewiele ponad miesiąc po premierze, kupiło ponad 10 mln użytkowników.

Dzięki wykupionym licencjom piłkarze ze światowego topu mają swoich wirtualnych odpowiedników w grze. Realistyczne odtworzenie atrybutów piłkarzy pozwala kibicom wirtualnie „poprowadzić“ swoją ulubioną drużynę.

Każdemu zawodnikowi przypisana jest ogólna suma umiejętności, tzw. overall. W najnowszej edycji gry najwyższym ocenionym piłkarzem został Lionel Messi, którego overall wynosi 93 punkty. Na drugim miejscu jest Cristiano Ronaldo (92 punkty), który zaledwie o jedno „oczko“ wyprzedza Roberta Lewandowskiego.

Polski napastnik Bayernu Monachium ustępuje więc jedynie dwójce piłkarzy, która łącznie aż jedenastokrotnie sięgała po Złotą Piłkę. W punktacji EA Sports zaliczył awans - tak wysoko oceniony nie był jeszcze nigdy (poprzednio 89 punktów). Tak samo jak Polaka oceniono jeszcze trzech innych graczy - Neymara (Paris Saint-Germain), Kevina de Bruyne (Manchester City) oraz Jana Oblaka (Atletico Madryt).

Bardzo wysoko oceniony został także Wojciech Szczęsny, który według twórców gry jest 40. najlepszym zawodnikiem na świecie. Bramkarzowi Juventusowi Turynu przyznano 87 punktów.

Najwyżej ocenieni piłkarze w grze FIFA 21:

1. Lionel Messi (FC Barcelona) - 93,
 2. Cristiano Ronaldo (Juventus Turyn) - 92,
 3. Robert Lewandowski (Bayern Monachium) - 91
- Neymar (Paris Saint-Germain), Kevin De Bruyne (Manchester City), Jan Oblak (Atletico Madryt), 7. Virgil van Dijk (Liverpool) - 90
 Kylian Mbappe (PSG)
 Mohamed Salah (Liverpool)
 Sadio Mane (Liverpool)
 Marc-Andre ter Stegen (Barcelona)
 Alisson (Liverpool)
 13. Sergio Ramos (Real Madryt) - 89
 Manuel Neuer (Bayern Monachium)
 Sergio Aguero (Manchester City)
 Karim Benzema (Real Madryt)
 Casemiro (Real Madryt)
 Thibaut Courtois (Real Madryt)

GROCOLIN BEZ PUCHARU!

To decyzja od dawna oczekiwana. Polski Związek Piłki Nożnej po zapoznaniu się z raportem Rzecznika Dyscyplinarnego oraz wyrokami

sądu we Wrocławiu postanowił odebrać Groclinowi Dyskobolii Grodzisk Wielkopolski Puchar Polski wywalczony w 2005 roku.

Finał PP w sezonie 2004/2005 rozgrywany był w formie dwumeczu. Spotkały się w nim Groclin oraz Zagłębie Lubin. Jak ustalił wrocławski sąd, od lat zajmujący się tematem korupcji w polskim futbolu, przed pierwszym pojedynkiem, w Grodzisku, właściciel Groclinu, Zbigniew D., polecił menedżerowi Władysławowi K. przekupienie sędziego. Był nim znany, międzynarodowy arbiter Jacek G., który korupcyjną propozycję przyjął. Panowie umówili się na kwotę 10 tysięcy złotych, która jednak nie od razu trafiła do kieszeni sędziego. Otrzymał ją, ale dopiero miesiąc po zakończeniu meczu. Mecz, zgodnie z haniebnie nakreślonym planem, klub z Grodziska wygrał 2:0, co dało mu solidną zaliczkę przed rewanżem. W Lubinie gospodarze walczyli, jednak strat odrobić nie zdołali. Zwyciężyli tylko 1:0, dzięki czemu Puchar Polski trafił do kolekcji Groclinu.

Po latach sprawa tego dwumeczu trafiła do wrocławskiego sądu, zajmującego się tematem korupcji w polskim futbolu. Śledczy nie mieli wątpliwości i dowiedli winy podejrzanych. Jacek G. został ostatecznie skazany na rok więzienia w zawieszeniu na 10 lat. Dodatkowo musi zapłacić 10 tys. grzywny i otrzymał czteroletni zakaz zajmowania stanowisk i organizowania imprez sportowych. Z kolei Władysław K. został skazany na rok i trzy miesiące pozbawienia wolności w zawieszeniu na trzy lata oraz 3,5 tys. zł grzywny. Nadal trwa proces Zbigniewa D.

Gdy to wszystko wyszło na jaw, gdy sąd wydawał wyroki, pojawiły się głosy, iż jeśli PZPN nie odbierze Groclinowi pucharu, trudno będzie mówić o oczyszczeniu polskiej piłki. Wreszcie jednak to, co oczekiwane i moralnie słuszne, stało się faktem. Dziś zarząd PZPN pozbawił klub z Grodziska Wielkopolskiego tytułu zdobywcy Pucharu Polski w sezonie 2004/2005. Związek postanowił jednocześnie nie przyznawać go Zagłębiu, co oznacza, że ze ten sezon nie będzie triumfatora pucharowych rozgrywek.

To drugi podobny przypadek w historii. Poprzednio, PZPN postanowił odebrać mistrzostwo Polski Legii Warszawa za sezon 1992/1993. Na jego zakończenie miała bowiem miejsce „kolejka cudów“, jak ją nazwano, w której Legia i rywalizujący z nią o tytuł ŁKS Łódź wygrały swe mecze w okolicznościach budzących powszechne oburzenie i sprzeciw. I choć do dziś nikomu winy nie udowodniono, przekonanie o tym, iż na boiskach działa się szwindle i rzeczy po prostu hańbiące, było tak powszechne, że związek Legii tytuł odebrał, przyznając go Lechowi Poznań, trzeciemu w tabeli. Piotr Skrobisz

ROBERT KUBICA NIE WYKLUCZA POWROTU DO ŚCIGANIA, ALE...

Od kilku tygodni Robert Kubica walczy w swoim debiutanckim sezonie w serii wyścigowej DTM, ale ciągle pozostaje także w rodzinie Formuły 1. 35-latek, obecnie rezerwowy i rozwojowy kierowca

zespołu Alfa Romeo Racing Orlen, potwierdza, że wciąż możliwy jest jego powrót do rywalizacji w królewskiej klasie wyścigowej. Jednak pod pewnymi warunkami.



Występy Kubicy w niemieckiej serii wyścigowej, w barwach zespołu Orlen Team Art, nie są spełnieniem marzeń naszego kierowcy.

Polak przechodzi przyspieszony kurs nauki, podobnie jak cały jego team, w bojowych warunkach pracując nad samochodem BMW, którego możliwości od początku sezonu pozostawiają wiele do życzenia.

W efekcie po 8 z 18 wyścigów Kubica jest sklasyfikowany na 15. miejscu z dorobkiem 1 punktu. Premierowe „oczko“ krakowianin wywalczył - podczas wyścigu w holenderskim Assen, gdzie zajął 10. miejsce.

Polak z pokorą podchodzi do rywalizacji w nowym dla siebie środowisku, ścigając się w stawce ze znacznie bardziej doświadczonymi kierowcami. Mimo wszystko niełatwo jest mu przełknąć fakt, że tylko wyjątkowo sprzyjające okoliczności mogą spowodować, że będzie zdobywał kolejne punkty

Jednocześnie w każdej chwili może zdarzyć się sytuacja, jaką Formuła 1 w tym sezonie już przerabiała z powodu koronawirusa, że Polak będzie musiał zastąpić w bolidzie jednego z dwóch kierowców Alfę: Włocha Antonio Giovinazziego lub Fina Kimiego Raikkonena.

W rozmowie z dailygp.com nasz zawodnik przyznaje, że pozostaje w gotowości na taki wariant, lecz niespecjalnie chciał odpowiadać obszernie na tak postawione pytanie. Choćby w poczuciu lojalności. - Nie mogę powiedzieć, czy mam nadzieję na występ w tym roku, ponieważ to by oznaczało, że coś stałoby się naszemu podstawowemu kierowcy, a nikomu nie życzę zła - zaznaczył. Dodał jednak, że według jego wiedzy weźmie jeszcze udział w pierwszych treningach przed tegorocznymi wyścigami Grand Prix, choć nie potrafił doprecyzować, o które dokładnie może chodzić.

W końcu padło pytanie o kolejny powrót do F1, znów w charakterze pełnoprawnego kierowcy wyścigowego. I tu z odpowiedzi Kubicy powiało pewnym optymizmem, bo wyraźnie wygląda na to, że Polak nie stracił nadziei, że jeszcze zdoła namieszać w najbardziej elitarniej serii.

- Jeśli będzie szansa, to najpierw dokładnie ją rozważę, ponieważ nie chcę wracać ponownie tylko po to, aby jeździć na końcu. To dla mnie już nie ma sensu - podkreślił Kubica, jednocześnie biorąc pod uwagę scenariusz, że takie warunki już nigdy dla niego nie zaistnieją.

Na podstawie PAP, informacje własne
 Andrzej Więciorkowski

Protest przeciwko sprzedaży Polskiego Domu Narodowego
przed budynkiem PNH 60 Charter Oak Ave, Hartford
Niedziela, 20 września, godz 12 - 1 pm.
Polski Dom Narodowy musi pozostać w polskich rękach

Pierwszy dzwonek w Polskiej Szkole Sobotniej w Derby

12 września w murach polskiej szkoły zabrzmiał wyczekiwany jak nigdy dotąd szkolny dzwonek. Po 6-miesięcznej przerwie, uczniowie mogli wreszcie powrócić do szkolnych ławek, a nauczyciele kontynuować nauczanie w sposób tradycyjny.

Powrót uczniów do szkoły wiązał się z przygotowaniem budynku, a przede wszystkim sal lekcyjnych zgodnie z wytycznymi archidiecezji i władz stanowych w związku z pandemią COVID-19. Zanim otworzyliśmy drzwi,



zrobiliśmy wszystko, aby uczniowie mogli się uczyć, a nauczyciele pracować w bezpiecznych warunkach. Przygotowane zostały wytyczne sanitarne, wewnętrzne regulaminy i procedury funkcjonowania budynku w czasie pandemii. Zarządowi, nauczycielom oraz wszystkim tym rodzicom, którzy przyczynili się do

przygotowania szkoły serdecznie **DZIĘKUJEMY**.

Nowy rok szkolny 2020/2021 powitało 143 uczniów od przedszkola do klasy maturalnej. W czasie uroczystej mszy świętej ksiądz Jan Szylar - opiekun duchowy naszej szkoły, pobłogosławił plecaki, przybory szkolne, a przede wszystkim uczniów ich rodziców oraz nauczycieli.

Wszystkim, którzy w tym roku szkolnym rozpoczynają przygodę z językiem polskim życzymy, aby spełniały się Wasze marzenia o szkole, a zdobywanie wiedzy o kraju Waszych przodków było faszynującą przygodą. Rodzicom życzymy, aby ten nowy rok szkolny przebiegał w atmosferze życzliwości, zrozumienia i przede wszystkim w zdrowiu. Uśmiechajmy się do siebie, pomagajmy nawzajem, aby znajomości i przyjaźni szkolne były piękną częścią naszej codzienności.

Aneta Matyszczyk

Maria Nowak Byrne, M.D., F.A.C.S

Laryngolog, Chirurg Głowy i Szyi

Southern New England Ear, Nose, Throat and
 Facial Plastic Surgery Group, LLP
 (Head & Neck Tumor)

mówi po polsku
 przyjmuje
 dzieci i dorosłych

schorzenia i nowotwory
 głowy i szyi
 tarczycy
 alergii i zatoki
 migdały
 struny głosowe
 chrapanie
 choroby uszów i badanie słuchu
 aparaty słuchowe
 usuwa skazy i narosty skóry

One Long Wharf Dr Suite 302
 New Haven, CT 06511
 Tel.: (203) 777 - 1932

497 Main Street
 Ansonia, CT 06401
 Tel.: (203) 734 - 9291

299 Washington Ave.
 Hamden, CT 06518
 Tel.: (203) 288 - 3288

WŁAMANIE

Nina Geysztor-Zawirska

Każde włamanie jest zawsze potwornym przeżyciem. Koszmarnym wstrząsem. Czujemy się obrażeni i obici. Ktoś nieproszony, wielkimi butami wkroczył w nasze życie. Penetrował nasze szafy, rozrzucał bieliznę osobistą, zgłębiał zawartość naszych szuflad, czytał naszą korespondencję, sprawdzał stan konta bankowego w książeczce czekowej. Włamanie jest też niewątpliwym szokiem finansowym, gdyż złodziej nigdy nie opuszcza naszego domu z pustymi rękami. Doznany szok potęguje też oczywiście widok splądrowanego mieszkania; scena, która na zawsze pozostanie nam w pamięci.

Pan Rafał D. z Brampton pisze: Przeżyliśmy potworny szok. Włamanie do naszego nowego, ślicznego domu. Włamali się podczas naszej, zaledwie dwugodzinnej, nieobecności. Nie było nas tylko na tyle, ile zajmują normalne, sobotnie zakupy. I to pomimo tego, że zastosowaliśmy się uprzednio do wszystkich zaleceń naszego agenta ubezpieczeniowego. Za jego sprawą uzbiliśmy wszystkie zewnętrzne drzwi w dwa wielo-sworzniowe zamki. Okna na dole zabezpieczyliśmy estetyczną, ozdobną, ale bardzo solidną kratą. Drzwi na taras, oprócz zamków, asekurowaliśmy jeszcze u góry metalowym sztyftem na wylot i żelazną sztabą przy podłodze.

Od frontu mamy ciężkie dębowe drzwi. Którymi oni jednakże zdołali z łatwością wejść. Po prostu wyjmując je wraz z zawiasami. (Sąsiedzi później zeznawali, że dwaj mężczyźni w kombinizonach "pracowali" przy naszym domu, ale co robili tego nikt nie widział, bo ich kolosalny van zasłaniał drzwi wejściowe.) Wynieśli wszystko, co przedstawiało jakąś wartość.

Na szczęście jesteśmy ubezpieczeni po uszy. Asekuracja zwróci nam pieniądze za gros utraconych przedmiotów, ale żadne pieniądze na świecie nie wymażą z pamięci widoku "pobojowiska", które zastaliśmy. Także nikt nie jest w stanie zwrócić nam połamanych, poszarpanych, rozbitych czy też ukradzionych bezcennych pamiątek rodzinnych, przywiezionych z Polski. Policja nas uprzedziła, że jeszcze przez długi czas będziemy stwierdzali brak rozmaitych przedmiotów, których już nie posiadamy, a które nie zostały uwzględnione w podaniu o odszkodowanie. Te braki będą się ujawniały dopiero z upływem czasu. Przepuszczamy, że nasza roczna stawka za polisę ubezpieczeniową podskoczy teraz do nieba - ale co robić?! Jednakże najbardziej irytuje nas fakt, że za namową

budowniczego, wydaliśmy majątek na zakup i wstawienie tych dębowych drzwi, które miały być nie tylko ozdobne, ale miały nas chronić właśnie przed włamaniami.

Jak pani sądzi? Czy my mamy jakiś rekurs w stosunku do tego "buildera"?

Przede wszystkim, bardzo Państwu współczuję z powodu tej kradzieży. I strat. Włamanie jest rzeczywiście bardzo traumatycznym przeżyciem. Człowiek czuje się istotnie obrażony. Ogołocony nie tylko fizycznie, lecz jeszcze bardziej psychicznie. Bezsilna złość będzie jeszcze długo w Państwu fermentowała i pogłębiała żal za utraconymi przedmiotami. A już w szczególności tymi niepowtarzalnymi pamiątkami.

W odpowiedzi na Pana pytanie, przykro mi bardzo, ale nie mam dla Pana pomysłu odpowiedzi. Z "builderem", niestety, nie Pan nie wskóra. On Państwu sprzedał dom a nie piętrowy sejf. To nie jego wina, że w dzisiejszych czasach przed złodziejami trudno jest się ustrzec. Był chłystek nastoletni (a i młodszy również, bowiem nasza TV wspaniale ich do tego przyucza), pokaże Panu jak zwykłą kartą kredytową otwiera się nawet markowy zamek, taki jak Yale czy Chubb. Czy Pan wie, że to, co ci złodzieje zrobili w Państwa domu, było nawet łatwiejsze od manewru kartą kredytową?

Odkąd przybyłam do Kanady, aż po dzień dzisiejszy, nawet ja baba, ja laik, ja kompletna "noga" w sprawach budowlanych, nadziwić się nie mogę, że tutaj wkładają te ciężkie i solidne drzwi w...sosnową futrynę. Najbardziej miękkie (ale tanie) drewno! Z którego zawiasy aż się same proszą, aby je "wyłuskać". Jestem pewna, że oni się nawet nie wysilili na żadne wykręcanie śrub, gdyż byłaby to dla nich pracochłonna i niepotrzebna strata czasu. Dwa ruchy łomem i drzwi leżą na ziemi. Sezamie! Otwórz się! - rozkazali. No to się posłusznie otworzył. Dziwię się także, że tutejsze firmy ubezpieczeniowe nie nalegają na to, ażeby tego rodzaju drzwi osadzone były w równej twardej futrynie, zaś wszystkie śruby były możliwie najdłuższego wymiaru.

Sądzę, że zawodowego złodzieja niewiele chyba odstraszy, ale ewentualne komplikacje spowodowane "walką" z potężnymi śrubami w twardej (dębowej?) futrynie, mogą przyhamować jego zapalę lub wręcz odstraszyć od tego domu. A, że dzisiaj 90% włamań dokonują wyrostki, teoretycznie jest taka szansa, że jeśli im się z miejsca nie "poszczęści", będą

się bali zwracać na siebie uwagę i pójdą szukać innego, łatwiejszego, obiektu zainteresowania. Gdzie, tak jak u Państwa, bez większego trudu po prostu "zgoła" zawiasy.

Nie ulega wątpliwości, że dom Państwa był przez jakiś czas obserwowany. Oni byli zorientowani, że sobota jest Państwa dniem gospodarczym, że właśnie wtedy jeżdżicie na zakupy. Nawet wcale bym się nie zdziwiła, gdyby ich współnik, z komórką w kieszeni, towarzyszył Wam przez cały czas zakupów. Jechał za Wami, chodził po sklepach za Wami, stał przed pralnią chemiczną, tankował benzynę na sąsiednim stanowisku, tylko po to, ażeby w odpowiednim momencie dać cynk kamratom, że wracacie. Ci dwaj przy vanie, to była przypuszczalnie dywersja i sztafeta zarazem. W domu zapewne "pracowała" cała ekipa, która zdobyć podawała dalej, aż do vana. Na tak dokładną robotę, tylko dwóm facetom - dwie godziny na pewno by nie wystarczyły.

Przypuszczam, że w chwili obecnej Państwo są na etapie odkupywania co droższych przedmiotów elektronicznych. Teraz jest zatem odpowiedni moment, ażeby każdy nowy przedmiot (od telewizora począwszy, poprzez całe wyposażenie "music centre", sprzęt komputerowy, fotograficzny a na kuchence mikrofalowej skończywszy) naprzód sfotografować, i to w kilku ujęciach, po czym permanentnie oznakować. W tym celu trzeba udać się na najbliższy komisariat policji i wypożyczyć od nich (bezpłatnie) specjalny rytec (engraving pen). Najlepiej gdzieś z tyłu, na każdym przedmiocie wyryć swoje inicjały. Ale najlepiej - kod pocztowy. To ma sens.

Albowiem w razie, broń Boże, powtórnego włamania (jako, że oni słusznie rozumują, że ukradziony sprzęt został odkupiony) - bokiem im ta impreza wyjdzie. Oni też wiedzą wszystko o kodowaniu. Toteż jest to ich pierwsza czynność. Sprawdzenie. Jeśli stwierdzą, że sprzęt jest oznakowany, kradną tylko gotówkę, biżuterię, jakieś drobności i uciekają. Powód jest oczywisty: oznakowanego towaru żaden paser nie ruszy! A im przeciwie chodzi o jak najszybsze upłynięcie skradzionych przedmiotów. Policja często urządza obławy na meliny paserskie i odzyskuje mnóstwo skradzionych przedmiotów. W tym wiele sprzętu elektronicznego. Ale, nie znając ich prawowitego właściciela - nie ma jak i komu ich zwrócić. I głównie z braku miejsca w policyjnych magazynach, po upływie roku, oddaje je na licytację. Aliści rzeczy oznaczone kodem pocztowym, zwraca właścicielowi. Nawet, jeśli poszkodowany już tam nie mieszka. Policja ma swoje sposoby, ażeby go odnaleźć.

Drugą, bardzo istotną sprawą jest założenie sprawnego systemu alarmowego. Nie musi to być ostatni krzyk elektroniki. Wystarczy ażeby tylko spełniał swoją "alarmującą" rolę. No i był, oczywiście, na widoku. Jeśli zakup takiego systemu (może ze względu na koszt) na razie nie wchodzi w rachubę - usilnie namawiam do natychmiastowego zakupu dwóch (po jednej na przód i tył domu) reflektorowych lamp-szperaczy (spot lights). Te szperacze reagują na ruch, rzucając silny snop światła na podchodzącego człowieka. Koszt jest niewielki (pomiędzy \$15 a \$25) a stokrotnie się opłaca. Ktoś, kto się zbliża do drzwi w uczciwych zamiarach, nie boi się reflektora. Ale złodzieje unikają


domów w takie lampy wyposażonych, jak tej przysłowiowej morowej zarazy.

Podzielę się z Panem małą ciekawostką. Z mojego własnego podwórka. Otóż ja mieszkam na bardzo sympatycznym condo-osiedlu. Wokoło mieszka tzw. "upper middle class", czyli pracująca inteligencja. Lekarze, inżynierowie, adwokaci etc. Działa u nas bardzo dobrze rozwinięta i czujna siatka "Neighbourhood Watch", co znaczy po polsku: grupa "Sąsiedzkiej Czujności". Ja, niewiadomo dlaczego, zostałam przed laty wybrana "komendantem" naszego szeregu (block captain). Jest to oczywiście funkcja honorowa, (czyli za Bóg zapłać, zacna, dobra kobieto!), która pochłania mnóstwo mojego, i tak stale brakującego mi czasu. Muszę uczęszczać na policyjne sympozja, pobierać instruktaż, brać udział w policyjnych nasiadówkach. Po czym muszę zasiąść do komputera i zdać pisemną relację moim sąsiadom z tego, co było omawiane. A więc piszę, drukuję, kolportuję i generalnie kiszki z siebie wypruwam w służbie dla sąsiadów. Na szczęście jest to ostatni rok mojej kadencji. Nie dam się w to więcej wrobić, nie przyjmę nominacji; niech ktoś młodszy mnie zluzuje. Boć to przecież mnie zawiadamiają, kto, kiedy i na jak długo wyjeżdża. To ja muszę znać wszystkie kombinacje do ich systemów alarmowych. To ja mam klucze do ich domów i adresy gdzie, w razie czego, ich szukać. To właśnie ja w słotę, spiekotę, czy metrowy śnieg, zasuwam dziarsko ażeby opróżnić ich skrzynki z poczty, gazet i ulotek. Pełna skrzynka pocztowa jest milczącym megafonem (ale fajny oksymoron, co?), który oznajmia światu wszem i wobec, że dom jest pusty.

Ale czy ja mogę się doprosić, czy potrafie ich namówić ażeby, jak tylko się ściemni, zapalali światła przed domem i nad garażem?! Szybciej namówię syrenę ażeby zrobiła szpagat, aniżeli ich przekonam, że ta tania iluminacja doprawdy działa na złodziei odstrasza. Jednakże ci, skądinąd inteligentni i przypuszczalnie niebiedni ludzie (przed ich garażami stoją najdroższe samochody) - robią chińskie oszczędności na kilku głupich żarówkach i paru kilowatach prądu. Bardzo to dziwne, lecz prawdziwe.

Ja sama stosuję jeszcze coś ekstra specjalnego. Może to i głupie, ale jak dotychczas, tfu, tfu, efektywne. Jeśli muszę opuścić wieczorem dom na kilka godzin, zostawiam zapalone niektóre lampy (stałe zmieniam kolejność) oraz na środku salonu... odkurzacza. A na jadalnym stole plastikowy kosz z wystającą zeń bielizną. Umyśliłam sobie, że jeśli ktoś zakradnie się od strony ogrodu do drzwi wychodzących na patio, zagładnie do środka i zobaczy taki swojski nieład, pomyśli sobie, że żadna kulturalna i elegancka pani, przecież a la long nie pozostawiłaby takiego b...aaganu na środku salonu. A fe! Jest więc zatem w domu. Może na piętrze w sypialni. Może w pralni w piwnicy (basement). Może wyleguje się w wannie. A nawet, jeśli gdzieś wyskoczyła, to pewnie tylko do sąsiadów i w każdej chwili gotowa jest wrócić.

Policja doradza, ażeby nie popadać w rutynę. Na przykład: nie wolno stale czynić zakupów tylko w soboty, czy inny regularnie ustalony dzień. Należy żonglować tak dniami jak i godzinami. Trzeba pamiętać, że im większy jest nasz stan posiadania, tym więcej oczu baczenie nas obserwuje. Niestety, te oczy nie taksują nas po to, aby zrok nasycić wystrojem naszego domu, tylko ażeby z nasza, acz nieświadoma, "pomocą" nasycić swoje nawyki. Głównie narkotykowe. Nie pomagajmy im, niedużym kosztem utrudniajmy im życie. A swoje - ułatwiajmy!



FROM THE HEART HOME CARE LLC

Nasza agencja 300 New Britain Rd., Berlin, CT 06037

oferuje doskonałą i niedrogą opiekę w twoim domu

Oferujemy opiekę w zakresie pomocy pielęgniarstwa CNA
PCA
HHA
CHORE
Opieka na godziny (pół etatu i cały etat)
Opieka nocną
Opieka całonocowa
Opieka tymczasowa

- Oferujemy także opiekę nad pacjentami z chorobą Alzheimera
- Demencja starcza
- ALS, MS
- Nowotwór
- Opieka nad nieuleczalnie chorymi oraz pacjentami leżącymi
- VETERANS CARE

Akceptujemy pacjentów z Title 19
Akceptujemy Long/short Term Care Insurance (ubezpieczenie długoterminowe oraz płatności z kont prywatnych)

tel. 860-882-4623

WWW.FROMTHEHEARTHOMECARE.ORG lic. HCA.0000796

Ameryka, kto zwycięży, Trump, czy Biden?

ciąg dalszy ze str.4

strony podnieśli by bunt gdyby robili to Dems, a tu może pomóc im ... Trump..

Polityka jak już pisałem, jest perfumowanym gównem i niestety każdy kto do niej łgnie, zapachnie nim podobnie. To żaden atak na polityków, uczciwie biorąc oni to już wiedzą pierwszy. Cóż, w naszej odwiecznej rzeczywistości, jest miejsce dla polityków, którymi już od dawna zamiatają podłogę lobbyści wielkich koncernów, czy międzynarodowi lobbyści imperium bankowego.

Chiński wirus dalej determinuje życie polityczne, ekonomiczne, religijne i edukację w US. Oficjalnie zakażonych jest aż 6,5 mln Amerykanów, z czego śmierć poniosło 195 tys. (na 331 mln mieszkańców). Pandemia (zakażeń, a nie śmierci!) jest wielkim biznesem, US tygodniowo wydaje \$1 mld na testy! Oczywiście trwają dyskusje wykazujące nadgorliwość w dopisywaniu C19 jako przyczyny śmierci. Ostatnio wdowa na Florydzie zaprotowała kiedy otrzymała pismo, że przyczyną śmierci męża był C19, a zginął on w wypadku motocyklowym. Wyciekły oficjalne dane rządowe mówiące, że C19 przeżyło aż 99,75% zakażonych, a prawdziwa liczba zmarłych na C19 wynosi ok. 11 tys ok. 6%, reszta umarła z powodu innych chorób, również z C19. Dlatego ludzie

patrz na te dane i mówią, przyjdzie wkrótce grypa zachoruje o wiele więcej ludzi, jak zawsze też będą powikłania i choroby współwystępujące. Co wtedy wymyślą specjaliści od manipulacji i wykorzystania każdej okazji do zwiększenia kontroli nad populacjami i ograbienia ich z posiadanych ciągle jeszcze praw i wolności?

Trwa wyścig do przetestowania kilku szczepionek, tak aby wybrać jedyną, najlepszą. Trump kładzie nacisk na lekarstwa, które minimalizują kłopoty chorujących na C19. Jednocześnie obiecuje dostęp do szczepionki jeszcze przed prezydenckimi wyborami (3 listopada) podkreślając, że szczepienie powinno być dobrowolne i w razie czego w dystrybucji może pomóc wojsko. Konkurenci od globalistów skupionych przy ONZ, WHO, Gates'u i chińskich komunistach również pracują nad szczepionką, która w/g nich powinna być przymusowa i byłaby wyposażona w lokator, który umożliwiłby kontrolę GPS, a nawet ingerował by w twoje DNA. Taka diaboliczna zbrodnia, jak z jakiegokolwiek thrilleru/kryminału.

Na dziś, wrogiem ludzkości, kto o wolnościach człowieka marzy, twój los poddaństwo i pielucha na twarzy! W/g badań na Stanford w przedziale 50-64 lat życia na C19 umiera jeden (!) człowiek na 19 mln ludzi!, natomiast

szanse za zachorowalność (bez maski) ma 1 na 3,836 w tym przedziale wiekowym postrzeganym w kategorii zagrożenia.

Trwa ustawiczny codzienny atak lewicowych mediów na pozycję Trumpa. W sumie gra powoli już dobiega końca. Bardzo ważnym jest zachowanie mniejszości tak czarnej jak i latynoskiej. Jeśli Biden nie otrzyma ok. 88% czarnych głosów to może nawet przegrać "popular vote", a jak zwykle prawdziwa walka rozegra się w kilku wahających się stanach i będzie to walka o głosy elektorów. Na dzisiaj Trump może liczyć na poparcie 35-40% latynosów i nawet 25-30% czarnych obywateli (w 2016 r. uzyskał poparcie jedynie 8%). Jeśli utrzyma do wyborów taki stopień poparcia, a może nawet zwiększy, to ma zwycięstwo w kieszeni. Jest jednak jeszcze wcześniej w tej grze i Demokraci próbują rozmaitych sztuczek aby wyborcom zożydzić Trumpa.

Powstaje pytanie czy zwykli Amerykanie rozpoznają pułapki globalistów i rozczarują się do wspaniałości lewackich utopii, czy też oszołomieni postępują edukacją i zaczarowani medialnie jak stado owiec raźnie pobekując będą jeszcze walczyć o miejsce na drodze do rzeźni. Deep State nie narodził się wczoraj, a jego uczestnicy żyją od dekad jak pączki w maśle. Dlatego hasła wyborcze Trumpa o potrzebie zakończenia idiotycznych wojen, widziane są bardzo źle przez lobby i beneficjentów wielce lukratywnego przemysłu zbrojeniowego. Ostatnie negocjacje jego administracji w sprawie pokoju na Bliskim Wschodzie (Z.E.A., Bahrain, Izrael) spowodowały wysunięcie

kandydatury Trumpa do Pokojowej Nagrody Nobla, oczywiście w mediach głównego nurtu cisza. Amerykanie mają czasem bzika na punkcie "pierwszy!", był pierwszy czarny prezydent Obama, miała być pierwsza kobieta (Hillary Clinton), teraz można powiedzieć mają pierwszego "orange" (pomarańczowego- włosy) prezydenta Trumpa.

W ostatnich dniach Trump w sondażach wyborczych znacznie zbliżył się do lidera notowań Bidena. W/g Rasmussen Reports 48% głosujących popiera prace Trumpa, ale 51% jest przeciwnego zdania. Oczywiście to będzie się zmieniać. Co ważne ostatnie "rewolucyjne" zachowania lewicy bankierskiej, która otwarcie gardzi Ameryką, jej dorobkiem, tradycją i kulturą spotykają się z rosnącym oporem zwykłych Amerykanów z różnych grup etnicznych. w zasadzie można powiedzieć, że poza negacją wszystkiego co jest kojarzone z Ameryką, wszystkiego co dało jej wielkość, Demokraci nie mają żadnego programu, oczywiście poza totalną opozycją do Trumpa. Interesujący jest ranking zaufania rozmaitych instytucji w USA. Największym zaufaniem Amerykanie darzą wojsko (72%), 48% policja!, 42% kościoły.

Wszystko co nas otacza jest informacją, jeśli potrafimy czytać. Na dziś podano nam diabelską mieszankę banksterską z marksistowską rewolucyjną wkładką. Pamiętajmy, że przesyty do szpiku kości diabelskimi pragnieniami Karol Marks, uważał, że wszystko co istnieje zasługuje na zniszczenie. Ogłosił też za Fryderykiem Nietzschem, że Bóg umarł, ale jak pamiętamy do trumny Marks zmieścił się sam. Miejmy nadzieję, że Trump potrafi ostatecznie zamknąć szczelnie wieko tak, aby te epigony Marksa, budzone i karmione brzęczącymi monetami rządnych kontroli nad człowiekiem i jego światem banksterami nie zniszczyły ludzkiej godności i wolności.

Jacek K. Matysiak Kalifornia,
2020/09/13

Maluszewski Law LLC

Attorney Katarzyna Maluszewski
785 Farmington Avenue
Kensington, CT 06037
telefon (860) 225-8447

Katarzyna Maluszewski adwokat z wieloletnim doświadczeniem, bardzo skuteczna szczególnie w sprawach rodzinnych. Pomoc z zachowaniem najwyższych standardów zawodowej staranności.

Nasza specjalizacja:

- * rozwody
- * sprawy rodzinne
- * prawo do opieki nad dzieckiem
- * alimenty

Oprócz tego:

obrażenia cielesne
przekroczenia drogowe
jazda pod wpływem alkoholu
sprawy kryminalne
spadki
kupno i sprzedaż nieruchomości

mówi po polsku

JACEK ZIEMSKI, DDS

POLSKI DENTYSTA
W STRATFORD

Opieka dla całej rodziny!

- KOSMETYKA I PROTETYKA
- LECZENIE KANAŁOWE
- LAMINATY, KORONY I MOSTY
- WYBIELANIE
- LECZENIE PARADONTOZY
- RADIOGRAFIA KOMPUTEROWA
- CHIRURGIA
- ZABIEGI LASEROWE
(90% MNIEJ PROMIENIOWANIA)

ORTODONCJA
I PROSTOWANIE ZĘBÓW
NIEWIDOCZNĄ TECHNOLOGIĄ
CLEAR CORRECT

NOWOŚĆ



DENTCA 4

CYFROWE MOSTY I PROTEZY
NA IMPLANTACH

- idealnie dopasowane w 2 wizytach

165 HUNTINGTON RD,
STRATFORD, CT 06614

203-386-9855

Dla Miłośników



Leśne zgadywanie

Jaś i Małgosia wędrując przez las przyglądali się otaczającej ich przyrodzie. Uzupełnij obie krzyżówki brakującymi wyrazami. W pierwszej z nich będą to nazwy gatunków ptaków, a w drugiej grzybów.



Zakład Pogrzebowy



**Newington Memorial
Funeral Home
Zakład Pogrzebowy
50 Lat Działalności
20 Bonair Avenue
Newington, CT 06111
Tel. (860) 666-0600
Fax (860) 666-8377**

**Burritt Hill
Funeral Home
Zakład Pogrzebowy
70 Lat Działalności
332 Burrit St.
New Britain, CT 06053
Tel (860) 229-9021
Fax (860) 612-0093**

*Właścicielami jest polska rodzina, która zarządza zakładem
Mówimy po polsku!*

Kącik literacki



Kazimierz Kochański

urodził się 24 lutego 1950 r. w Zalesiu Górnym k. Piaseczna. Debiutował w „Zielonym Sztandarze”. Wiersze publikował w wielu czasopiśmie w Polsce oraz na antenie Polskiego Radia. Jest laureatem wielu konkursów poetyckich. Był jurorem w ogólnopolskich konkursach poetyckich, opiekunem młodzieży twórczej. Autor to także recenzent prac o tematyce muzycznej, autor tekstów piosenek.



Uwikłana w taniec

Deptana
w wąskich przesmykach
ziemskiej wędrówki,
otulona obłokiem
ludzkiej kruchości,
przycupnęła cicho
pośród podpłomyków pamięci
troskliwa ufność.

Szmerząc
o bycie i niebycie,
o niezłomności
w czynach i w wierze,
o zawstydzonej skromności
i rubasznej pysze,
rozpięła na ramionach krzyży
symptomy nadziei.

Pora siewu

Nie daj mi skrzypiec, tato,
nie daj nawet tknąć,
bo wypadnie z nich dusza
nim wydadzą ton;
teraz jest pora siewu,
ja daleko stąd,
gdzie słowik rano śpiewa,
gdzie skowronka dzwon.

Mój statek wciąż na redzie,
nie obrany port,
jeszcze w morzu kotwica,
tylko w trzewiach szkwał;
nie daj mi skrzypiec, tato,
niech zamilknie głos,
co rozkołysał w sercu
niepojęty żal.

Kto serdeczny diapazon
wzniósł na górne „C”,
kto rozprasza skupienie
na istocie dnia?
Wiem, ta ciemność nie moja,
nie ja rzucam cień;
i zaćmienie nie moje,
i nie moja mgła.

Dobre myśli wracają,
jeśli mają gdzie,
muszę im dom wymościć,
świeży podać chleb.

Jak mam ci pomóc

Jak mam ci pomóc,
jesteś tak szczęśliwa,
karmiona ciągłym przyływem...
Marzeń znasz tylko
delikatny smak.
Pyłku kształt, zwiewność kwiatów
ulotna.

A tak bardzo chciałbym
nauczyć cię
alfabetu chmur,
ujmującej muzyki huraganu...

i jeszcze
popłamić sukni twej
nieskalaną biel,
aby w twym łonie poczęło się nowe,
twarde jak diament.



Młody agronom ogląda sad i poucza właściciela:

Pan ciągle pracuje starymi metodami. Będę zdziwiony, jeśli z tego drzewa uda się panu zbierać choćby 10 kg jabłek.

- Ja też będę zdziwiony, gdyż zawsze zbierałem z niego gruszki

Siedzi krowa na wierzbie. Podchodzi do niej osioł i pyta:

- Krowa co Ty robisz tam na tej wierzbie?

- Jem śliwki.

- No ale to przecież wierzba, to jak możesz jeść na niej śliwki kiedy na niej one nie rosną?

- A śliwki to ja mam w torebce.

Siedział facet na balkonie, nagle patrzy, a tumu ślimak łązi po barierce. Facet się zdenerwował i pstryknął ślimaka, tak, że ten spadł z barierki z dziesiątego piętra. Minał rok i nagle słyszy facet dzwonek do drzwi. Otwiera, patrzy, a tam ten ślimak stoi i mówi:

- Te, facet... To przed chwilą, to co to miało być?

Młoda zakonnica przyjechała do Nowego Jorku. Przerażona ruchem ulicznym stanęła niepewnie przy przejściu dla pieszych. Nagle podbiega do niej dwóch skinów. Porywają ją na ręce i bezpiecznie przenoszą na drugą stronę ulicy.

- Dziękuję, panowie - wyszeptła zaskoczona zakonnica.

- No problem! - mówi jeden skin.

- Przyjaciele Batmana są naszymi przyjaciółmi!

Organizowane są przejażdżki łodzią po jeziorze Genezaret. Bilet kosztuje 500 dolarów.

- To strasznie dużo - dziwi się zbulwersowany turysta.

- Owszem, ale to przecież po tym jeziorze Jezus piechotą chodził!

- Nie dziwię się, przy takich cenach!

Po sprawdzeniu pracy domowej w szkole podstawowej...

- Ani jedno działanie na dodawanie nie jest wykonane prawidłowo!!!

- Ale to nie ja odrabiałem lekcje, to mój tata!!!

- A kim on jest???

- Kelnerem...

Żona z mężem oglądają horror. Nagle pojawia się straszny potwór.

- O matko! - krzyczy żona.

- Teściowa? Faktycznie podobna.

- Mamo a pani nauczycielka mnie dziś pochwaliła.

- Dlaczego?

- Bo powiedziała, że cała klasa to idioci a ja największy.

- Dlaczego nie wstajesz? - pyta Maks w autobusie starsza pani i spogląda na niego karcąco.

- Już ja dobrze panią znam. Ja wstanę, a pani zajmie mi miejsce.

Przyjaciółka do przyjaciółki:

- Podobno twój mąż leży w szpitalu, bo coś złamał.

- Tak. Przysięgę wierności małżeńskiej.

Przyjechał bacia do Ameryki i okradł bank. Siada w rowie przydrożnym, wyciąga z worka pieniądze i zaczyna liczyć.

Nagle zjawia się przy nim amerykański funkcjonariusz i pokazując swą służbową odznakę mówi:

- Police!

Na to bacia:

- Dziękuję panocku, som se Police

Antek kupuje na targu konia.

- Ile pan chce za niego?

- Tysiąc złotych.

- Przecież on jest ślepy!

- Co?! Przejedź się pan nim, to zobaczysz, czy jest ślepy!

Antek wsiada na konia i zaczyna galopować. Koń pędzi przed siebie na oślep, prosto na mur z cegieł i po chwili wpada na niego, kończąc w ten sposób życie. Antek wylaził spod konia i mówi:

- Mówiłem, że jest ślepy!

- Może i ślepy, ale jaki odważny!

Do nowojorskiego banku wchodzi piękna kobieta i mówi, że wyjeżdża do Europy w interesach i potrzebuje pożyczyć 5000 USD na 2 tygodnie. Bankierzy stwierdzają, że owszem, ale przydałoby się jakieś zabezpieczenie. Pani wyciąga kluczyki od nowego Rolls-Royce'a i mówi, że proszę bardzo, może taki samochód, stoi przed bankiem, może być? Panowie zadowoleni, wstawiają autko na specjalny podziemny parking, wręczają pani 5000 dolców i pani odchodzi, też zadowolona. Po dwóch tygodniach wraca, oddaje forszę, płaci odsetki w wysokości \$15.41, odbiera Rollsa. Na odchodnym menedżer nieśmiało zadaje jej pytanie:

- Eee... świetnie się z panią robi interesy, ale proszę mi powiedzieć jedną

rzecz: sprawdziliśmy panią, jest pani multimilionerką, forsy ma pani jak lodu, po co pani pożyczała te 5000 dolarów?

- Proszę pana, a w jaki inny sposób można w Nowym Jorku zaparkować samochód na 2 tygodnie za 15 dolców 41 centów i mieć pewność, że się go tam znajdzie po powrocie?

Księdzu ginęła mąka. Podejrzał organistę, więc postanowił dobrać się do niego podczas spowiedzi.

Podchodzi organista Antek do konfesjonału, a ksiądz bez wstępów pyta:

- Nie wiesz, kto mi mąkę kradnie?

- Co ksiądz mówi?

- Kto mi mąkę kradnie?

- Tu nic nie słychać - odpowiada sprytny organista.

- Co ty opowiadasz!

- Zamieńmy się miejscami, to zobaczymy.

Zamienili się miejscami.

- A nie wie ksiądz, kto zaleca się do mojej żony? - pyta Antek.

- Rzeczywiście, tu nic nie słychać.

- Jeśli jesteś taka sławna, to czemu zawsze na koncercie sala jest w połowie pusta?

- Jaka pusta?! Sprzedaje się dwa razy więcej biletów niż miejsc!

- No, ale twoje płyty się nie sprzedają...

- Jak nie? Mam dwie złote płyty i trzy platynowe... co z ciebie za fan, że tego nie wiesz?!

- Ja nie fan, ja ze skarbowki.

Toczy się sprawa w sądzie. Na kolejnego świadka zostaje wezwana sekretarka szefa: młoda, urocza blondynka.

- Czy wie Pani, co panią czeka za składanie fałszywych zeznań?? - pyta sędzia po przesłuchaniu kobiety.

- Tak! - odpowiada z uśmiechem dziewczyna. - Szef mi coś wspominał o dwustu tysiącach dolarów i futrze z norek.

Ładna blondynka wchodzi do sekretariatu dyrektora fabryki. Za biurkiem siedzi sekretarka, śliczna brunetka. Blondynka patrzy na nią ciekawie i przedstawia się:

- Jestem żoną dyrektora, a pani jest chyba nową sekretarką?

- Tak pracuję tu od miesiąca.

- To proszę nie popełnić tego błędu, który zrobiła pani poprzedniczka.

- A jaki ona zrobiła błąd?

- Wyszła za mąż za dyrektora.

W pracy kolega do kolegi:

- Dlaczego masz podbite oko?

- Żona mnie pobiła.

- Za co?

- Powiedziałem do niej „ty“.

- I za to cię pobiła?

- Zapytała mnie, czy byśmy się nie pokochali, bo nie kochaliśmy się już od roku, a ja jej odpowiedziałem „chyba ty“.

- Co byś powiedziała na kolację u mnie, dziś wieczorem? Może o 19:00?

- Z przyjemnością. Będę punktualnie o 19:00.

- Bądź o 17:00, przecież kolacja sama się nie robi!

Jaś mówi do mamy:

- Matka ugotuj mi jajka na kolację

Matka odpowiada:

- Wejdz do garnka to ci się ugotują...

Opracował
Jacek Zawojski

Rembish & LaSaracina, LLC

Kinga Kostaniak

Mówi po polsku

Sprawy cywilne

Wypadki samochodowe

31 High Street, New Britain, CT

www.rllawfirm.com

Tel: 860 – 461 – 5531

MEDICARE - SPRAWDŹ, CZY JESTEŚ UPRAWNIONY DO POMOCY FINANSOWEJ!

Wiele osób ubezpieczonych w Medicare jest UPRAWNIONYCH do rządowej pomocy finansowej, ale nie jest to automatyczny program i wielu o tej pomocy nie wie.

Wystarczy złożyć aplikację, a do zakwalifikowania się brany pod uwagę jest TYLKO miesięczny dochód brutto, bez względu na posiadane oszczędności!

Limity dochodu w CT są wysokie, ale wielu z góry zakłada, że pomoc im się nie należy, co jest błędem i stratą pieniędzy!

Aplikacje można składać przez cały rok, w przeciwieństwie do zapisów do obowiązkowego ubezpieczenia Medicare!

Dodatkowym warunkiem jaki należy spełniać, poza ubezpieczeniem lub uprawnieniem do Medicare, to posiadanie Zielonej Karty minimum 5 lat.

Osoby, które posiadają Zieloną Kartę min. 5 lat i nie pracowały w USA lub nie przepracowały 10 lat, również mogą i POWINNY zapisać się do ubezpieczenia Medicare.

Jeśli kończą w tym roku 65 lat, powinny to zrobić w 7 miesięcznym Wstępnym Okresie Zapisowym.

Zaleca się zapisanie do Medicare w lokalnym biurze Social Security

3 miesiące przed 65. urodzinami, Medicare zacznie działać od 1-ego dnia miesiąca urodzin.

Obecnie można zarejestrować się tylko telefonicznie lub przez stronę www.ssa.gov/benefits/medicare

Osoby mające więcej niż 65 lat i 3 miesiące, nie objęte ubezpieczeniem w pracy, mogą zarejestrować się do Medicare w Otwartym Okresie Zapisów, który trwa od 1 stycznia do 31 marca każdego roku.

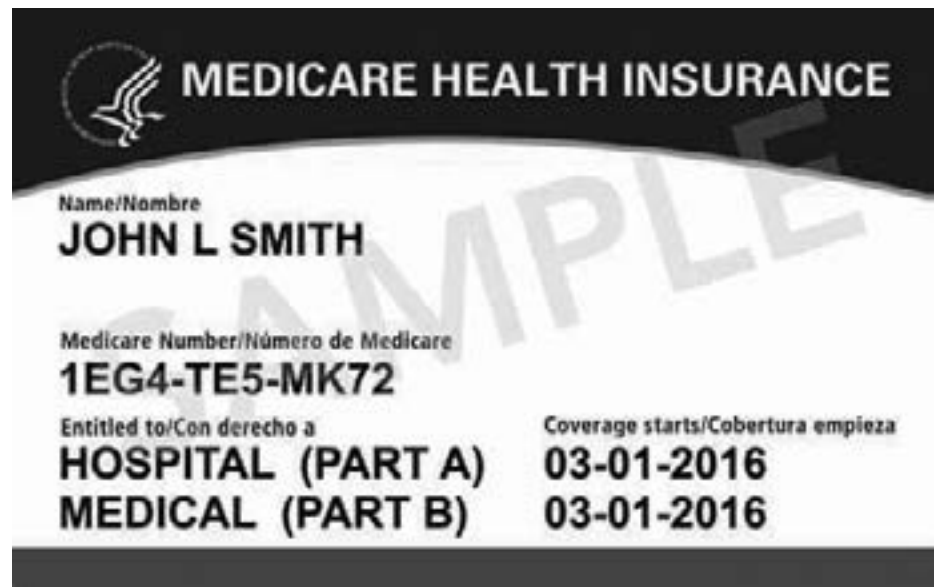
Warto sprawdzić czy się Państwo kwalifikujecie, aby zaoszczędzić na dopłatach do składek, rachunków Medicare i na leki.

Przykład 1.

Państwo Nowakowie ukończyli 65 lat, nadal pracują i nie pobierają emerytury. Jeśli ich zarobiony przychód brutto nie przekroczy \$72,000/ rok, otrzymają całkowitą pomoc finansową do Medicare; czyli nie będą płacić miesięcznej składki za Part B (w roku 2020 wynosi \$144.60/ miesiąc) i rachunków medycznych, a maksymalny koszt leków wyniesie \$8.95/ lek lub mniej!

Przykład 2.

Pani Zofia jest na emeryturze i jej miesięczna amerykańska emerytura brutto, wraz z polską emeryturą i funduszem emerytalnym z pracy



wynosi \$2,245 - również pani Zofia może otrzymać całkowitą pomoc finansową do Medicare.

Przykład 3.

Pan Jerzy jest na rencie inwalidzkiej od 3 lat i otrzymuje z tego tytułu brutto \$1,000/ miesiąc, żona pana Jerzego pracuje i ma poniżej 65 lat; jej dochód brutto z pracy wynosi \$580/ tydzień, czyli ich łączny przychód roczny wynosi \$41,640.

Pan Jerzy otrzyma częściową pomoc finansową, czyli zwrot opłaty za składkę Part B - \$144.60/miesiąc, jak również dopłatę do leków. Nadal jednak będzie płacił rachunki medyczne (co-pays).

Opieka zdrowotna jest jednym z największych problemów i wydatków z jakimi borykają się seniorzy, a zrozumienie MEDICARE pomoże

uniknąć podstawowych błędów.

Kończysz 65 lat lub przechodzisz na emeryturę, lub nadal pracujesz, ale ubezpieczenie z pracy jest zbyt drogie, lub tracisz ubezpieczenie w pracy np. z powodu pandemii?

Służę BEZPŁATNĄ pomocą w kontaktach z Social Security oraz odpowiem na wszelkie pytania i wątpliwości związane z Medicare i planowaniem emerytalnym.

Zapraszam na darmowe konsultacje - tel: 860. 997. 3054

*Aleksandra Mroz -
Licencjonowany Specjalista
Ubezpieczeń Medycznych.*

Już od ponad 100 lat pracownicy

**NEW BRITAIN MEMORIAL
SAGARINO FUNERAL HOME**

wspierają i wspomagają rodziny w tych
trudnych chwilach



wszyscy wiemy, że tracąc kogoś bliskiego jesteśmy pogrążeni w bólu i żałobie i jest to dla nas ogromnie trudny okres, ale też wiemy, że możecie liczyć na naszą pomocną dłoń w tych trudnych dla was chwilach

NASI PRACOWNICY SĄ DO WASZEJ DYSPOZYCJI SIEDEM DNI W TYGODNIU

chcemy was również zapewnić, że nawet po pogrzebie nie opuścimy was w waszej samotności

JESTEŚMY PO PROSTU DLA WAS

444 FARMINGTON AVE., NEW BRITAIN, CT 06053

TEL. (860) 229-0444



**OWENS, SCHINE
& NICOLA, P.C.**

Usługi prawne od 1928



**Konsultacja sprawy BEZPŁATNA
Ponad 20 lat doświadczenia**

OBRAŻENIA CIAŁA
Wypadki samochodowe
Upadki i poślizgnięcia
Pogryzienie przez psa

**ODSZKODOWANIA
PRACOWNICZE**

"DUI"

**KUPNO I SPRZEDAŻ
NIERUCHOMOŚCI**

PRAWO RODZINNE

Rozwody
Opieka nad dzieckiem
Alimenty
Mediacje
Ostatnia wola Testamentu



LISA PYTERAK MAINOLFI
Adwokat - Mówię po polsku

799 Silver Ln, Trumbull, CT 06611
(203) 375-0600

17 Lenox Place, New Britain, CT 06050
(860) 356-7774

OGŁOSZENIA

Usługi

HIGHLANDER TREE SERVICE - polska firma oferuje Polonii usługi wycinania drzew (\$50 zniżki do \$1000 i \$100 powyżej \$1000 z tym ogłoszeniem) ZENEK 203-922-8803. Shelton, posiadamy licencje i ubezpieczenie.

Międzynarodowe Prawo Jazdy, Drive International LLC, PO Box 1200, New Britain, CT 06050. Info tel. 860-299-5153

Malowanie wewnątrz, zewnątrz, mycie domów, ściąganie tapet, szpachlowanie sufitów, oraz małe naprawy (stolarka, moldingi) Stanisław tel. 860-518-5826

Praca

Myjnia w New Britain poszukuje ludzi do pracy, najlepiej młodzież szkolna.

Proszę dzwonić pod numer 860-225-5389

Pytać o Carlo.

Zatrudnię kierowcę z CLASS A CDL oraz praca dla Owner Operators. tel. 860-299-5153

OGŁOSZENIA

Sprzedam

Centuś Auto Corporation

- 2019- Merca -0K miles - \$25,000
- 2013 - Ford - F150 -135K miles - \$10,00
- 2019 - Mummer - H2 - Custom - \$50,000
- 2017 - Ford - Transit - Van - 250 - 38K miles - \$17,000
- 2012 - Chev Van - 350 - Diesel - 72K miles - \$12,000
- 2016 - Honda Civic - 20K miles - \$10,000
- 2013 - Iter. Towing - Diesel - 150K miles - \$60,000

Please call and leave message

646-284-3892

KUPUJ Z NAMI CENTUSIAMI

Sprzedam duży wisiołek - bursztyń z Bałtyku oprawiony srebrem, obraz z galerii (73cm x 60cm), maszynę elektryczną do szycia (Kenmore) tel. 860-989-1039

OGŁOSZENIA za \$2

max 15 wyrazów

Sprzedam, kupię, oferuję pracę, szukam pracy, do wynajęcia, usługi, inne

Wypełniony kupon proszę przesłać na adres:

Polonia Publishing, PO Box 563, Oxford, CT 06478
z załączonym czekiem wystawionym na Polonia Publishing.

Tekst:

Ilość wydań _____ Łączna opłata _____ (\$2 za każde wydanie)
Do informacji redakcji:

Imię i nazwisko _____

Adres _____ Tel. _____

COLDWELL BANKER REALTY**KUPNO, SPRZEDAŻ
NIERUCHOMOŚCI**

email alicia.kochanowicz@cbmoves.com

www.alicia-k.com

71 Oxford Rd, Oxford, CT 06478

**Alicia Kochanowicz**

Realtor

**Ansonia \$329,000**

Budynek odnowiony, Jedno mieszkanie z jedną sypialnią, ładny prywatny balkon oraz pomieszczenia na 2 biznesy, duży parking.

**Seymour, \$246,950**

Dom jednorodzinny, 3 sypialnie, 2 łazienki, garaż, ogrzewanie na olej, ładna działka

Myślisz o kupnie lub sprzedaży domu?

Proszę zadzwoń lub wyślij SMSa

cell. 203-980-2642

**Oferuję profesjonalną pomoc
w kupnie i sprzedaży nieruchomości.**

Teresa Ciechanowski D.M.D.

Serdecznie zaprasza do gabinetu dentystycznego

**T.C. Dental**

*Oferujemy pełny zakres
usług dentystycznych
Honorujemy większość
ubezpieczeń medycznych*

Prosimy dzwonić pod numer

860-229-0622

Akceptujemy pacjentów w wieku do 21 lat
z ubezpieczeniami stanowymi
Husky A, Husky B

czyszczenie zębów, egzamin i zdjęcia tylko \$100 dla nowych pacjentów
wybielanie zębów Philips Zoom biały uśmiech w godzinę \$350

LEKARZ I PERSONEL MÓWIĄ PO POLSKU

393 West Main St. New Britain, CT

HIP HOP



Wednesday
Start
09/23
Kids 6-12 Y
6-6:45 PM

Life is better
when you dance

BALLET



Monday
Start
09/21
Kids 3-6 Y
4:30-5:15 PM
Kids 7-12 Y
5:30-6:15 PM

Adults Seniors

Start 10/01
7:30-8:30 PM



cell. 8607943948
161 Woodford Ave
Unit 53
Plainville, CT 06062

VOLTA DANCE STUDIO